

Papież – wdzięczny obiekt

Zbliżająca się 20. rocznica śmierci Jana Pawła II, a także śledzone przez świat problemy ze zdrowiem Franciszka skłaniają do pytania o to, czy będąc papieskim fotografem trudno dokumentować cierpienie, odchodzenie? A w takiej roli od prawie 40 lat pracuje nasz rozmówca – pochodzący spod Kalisza Grzegorz Gałązka. ▶ str. 11

FOT. ARCHIWUM GRZEGORZA GAŁĄZKI



Królewskie świętowanie

W budżecie województwa zarezerwowano 2 mln zł na przygotowanie widowiska plenerowego organizowanego z okazji obchodów 1000. rocznicy koronacji pierwszych królów Polski. Uchwałę w sprawie przekazania pomocy finansowej gnieźnieńskiemu samorządowi sejmik podjął jednogłośnie na sesji 24 lutego. ▶ str. 4

Nowe rozdanie w Brukseli

Rozpoczęła się kolejna kadencja Europejskiego Komitetu Regionów. Nową przewodniczącą tego unijnego zgromadzenia samorządów została Węgierka Kata Tüttő. Marszałkowi Markowi Woźniakowi ponownie powierzono funkcje wiceprzewodniczącego Komitetu Regionów oraz szefa polskiej delegacji. ▶ str. 7



marzec 2025
nr 3 (286)

MONITOR

WIELKOPOLSKI MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA

rok XXV
ISSN 1642-0918



FOT. PIOTR RATNACZAK

Dzięki wsparciu z regionalnego budżetu Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu kupiła w ostatnich latach m.in. radiowozy.

Dbamy o bezpieczeństwo

Władze regionu dofinansowują jednostki policji, straży pożarnej i obszar ratownictwa wodnego.

Sfera szeroko rozumianego bezpieczeństwa – niezajdująca się bezpośrednio wśród zadań województwa – jest szczerze i konsekwentnie wspomagana przez regionalny samorząd. W wielkopolskim budżecie na 2025 r. zaplanowano 7,8 mln zł na dotacje z tego zakresu. Najwięcej, 4 mln zł, otrzymają jednostki OSP. Do policji trafi 2,75 mln zł, 550 tys. zł otrzyma Państwowa Straż Pożarna, a 500 tys. zł przeznaczono na poprawę sytuacji w ratownictwie wodnym.

A jak to wyglądało w latach poprzednich?

W październiku 2024 r. w Poznaniu otwarto najnowsze w Polsce laboratorium kryminalistyczne policji. Przy ul. Kochanowskiego na poznańskich Jeżycach (na tyłach siedziby Komendy Wojewódzkiej Policji) za niemal 114 mln zł powstał nowy sześciopiętrowy

budynek o powierzchni prawie 7 tys. m². Inwestycję od początku wspierał samorząd województwa. Sejmik przekazał na ten cel 10 mln zł i te pieniądze były kluczowe, bo pozwoliły rozpocząć prace budowlane już w 2023 r.

– Decyzja o tym dofinansowaniu nie była łatwa, bo 10 mln zł to znacząca kwota. Staramy się oddzielać wsparcie samorządowe od rządowego, ale w tym przypadku nastąpiła synergia, która przyniosła pozytywne efekty – podkreślał podczas otwarcia obiektu marszałek Marek Woźniak.

Ponadto dzięki kilku milionom złotych z regionalnego budżetu KWP w Poznaniu kupiła w ostatnich latach m.in.: radiowozy, samochody specjalistyczne dla antyterrorystów, łódź ratowniczą, skutery wodne, urządzenia do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, a także psy i konie służbowe.

Równie efektywnie wyglądają fundusze, które samorząd województwa regularnie przeznacza dla strażaków. W ramach dwóch edycji programu rozwoju wielkopolskich OSP od 2012 roku do strażaków ochotników z regionu popłynęły z wojewódzkiej kasy już niemal 42 mln zł, dzięki czemu możliwe było dofinansowanie zakupu około 200 pojazdów ratowniczo-gaśniczych, nie licząc kilkuset sztuk innego rodzaju sprzętu.

Pomocne w tym względzie są fundusze UE. Tylko w ostatnich 20 latach członkostwa Polski w UE zakupiono np. ponad 100 wozów strażackich dla regionalnych służb. Teraz dojdą kolejne. Blisko 42 mln zł z programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski wspiera realizację 16 projektów (umowy podpisano latem 2024 r.), przyczyniających się do poprawy bezpieczeństwa, związanego zwłaszcza ze zmianami klimatu.

Strażacy ochotnicy kupują m.in.: samochody ratowniczo-gaśnicze z wyposażeniem, zestawy narzędzi hydraulicznych, agregaty prądotwórcze, przenośne motopompy czy kamery termowizyjne.

– Od lat jako koalicja rządząca jesteśmy zgodni w kwestii konieczności wspomagania OSP, bo uważamy, że są one tym elementem systemu bezpieczeństwa, który jest najbliższym mieszkańcom i przez to może najlepiej reagować na różnego rodzaju zagrożenia – mówi Marek Woźniak.

– Strażacy ochotnicy muszą pomagać ludziom, ale przy tym dbać o swoje bezpieczeństwo, a do tego niezbędny jest odpowiedni sprzęt – dodaje wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Oddzielna „koperta” w wojewódzkim budżecie przeznaczona jest na dofinansowanie jednostek Pań-

stwowej Straży Pożarnej. W latach 2012-2024 regionalny samorząd wsparł je kwotą niemal 8,5 mln zł. Te fundusze pomogły m.in.: w zakupie 50 samochodów, zestawów narzędzi hydraulicznych do ratownictwa technicznego, defibrylatorów czy specjalnych przyczep do zabezpieczenia miejsca akcji. Władze regionu nie zapominają też o poprawie bezpieczeństwa nad wodą, pomagając wielkopolskim samorządom i jednostkom WOPR w zakupie sprzętu lub zainwestowaniu w infrastrukturę służącą ratownikom wodnym.

Jednostki WOPR otrzymały w latach 2017-2022 łącznie 555 tys. zł, a JST dostały w latach 2016-2024 niemal 2,6 mln zł z budżetu województwa na zadania z zakresu ratownictwa wodnego. Kupiono m.in. skutery wodne, motorówki, łódzie wiosłowe.

▶ str. 8-9

Będzie SOR

Pod koniec lutego wmurowano kamień węgielny pod nowy oddział ratunkowy, który – kosztem prawie 160 mln zł – powstaje w marszałkowskim Szpitalu Wojewódzkim przy ul. Lutyckiej w Poznaniu. ▶ str. 2

Po edukację

To co roku jedno z najchętniej odwiedzanych wydarzeń na terenie MTP. Kilkadziesiąt tysięcy osób przyszło na Targi Edukacyjne, których już XXIX odsłonę współorganizował w dniach 7-9 marca samorząd województwa. ▶ str. 3

Generał i jego Dobrzyca

W jakich okolicznościach generał Augustyn Gorzeński stworzył swoją Bononię w Dobrzycy? I czy ten znany wielkopolski zespół pałacowo-parkowy słusznie kojarzony jest z działalnością wolnomularską? ▶ str. 10

Życie na nowo

Jedni uciekają przed wojną, inni przed prześladowaniami politycznymi, próbując ułożyć sobie życie na nowo w Wielkopolsce. Jak fundusze unijne pomagają w działaniach ułatwiających integrację cudzoziemców? ▶ str. 12

Inna strona samorządu

Było „Pięćdziesiąt twarzy Greya”, my proponujemy „Dziesięć twarzy Wiktora”. Co nam mówi feministystyka? Ledwo został dyrektorem, a już sobie stawia pomnik! Z jakiego powodu radny dostałby szalu? ▶ str. 16

NA WSTĘPIE

Artur Boiński



WSPÓLNA SPRAWA

Regionalne drogi i przewozy kolejowe, podległe szpitale i teatry, kwestie oświaty i ochrony środowiska, młodzieżowy sport i turystyka, wspieranie gospodarki i rolnictwa – to niewątpliwie dziedziny będące w ustawowej kompetencji samorządu województwa. Nie ma wśród nich szeroko rozumiane go bezpieczeństwa, bo to akurat „działka”, która – jak bardzo byśmy nie decentralizowali kompetencji i jak mocno byśmy nie usamorządowali struktury administracyjnej – najbardziej kojarzy się z kompetencjami państwa. To władza centralna odpowiada za utrzymanie ładu i porządku na terenie kraju.

Dlaczego zatem wielkopolski samorząd (o czym piszemy na stronach 8-9) od lat inwestuje w tę dziedzinę, przekazując z budżetu województwa dziesiątki milionów złotych, które pozwalają służbom kupować pojazdy i inny potrzebny sprzęt? Odpowiedź jest prosta: bo bezpieczeństwo to nasza wspólna sprawa. O ile jeszcze kilka lat temu ktoś mógłby mieć w tej sprawie jakieś wątpliwości, o tyle dziś – wobec tego, co dzieje się za naszą wschodnią granicą i generalnie w geopolityce – trudno mi sobie wyobrazić, by ktokolwiek przy zdrowych zmysłach chciał kwestionować takie wydatki. ■

NAGRODZONA PRACA ORGANICZNA



FOT. ARCHIWUM UMWW

Po latach przerwy przyznawana przez „Głos Wielkopolski” od 1988 roku Nagroda Pracy Organicznej znów została wręczona. Jej laureatem został marszałek Marek Woźniak. – Osoba, którą dziś chcemy nagrodzić, jest ściśle związana z Wielkopolską i miała wpływ na życie nas wszystkich. Sprawiała, że samorząd województwa bardzo skutecznie i umiejętnie wykorzystał 20 lat obecności Polski w Unii Europejskiej, żeby poprawić naszą rzeczywistość – mówił redaktor naczelny „Głosu” Leszek Waligóra, który wręczył wyróżnienie 14 lutego podczas tradycyjnego Balu Sportowca. – Solą tej ziemi jest solidna, konsekwentna, uparta i efektywna praca – przyznał laureat. ABO

Nowi dyrektorzy w UMWW

Nowe osoby objęły kierownictwo w dwóch komórkach UMWW: Departamencie Sportu i Turystyki oraz Kancelarii Sejmiku.

Jak piszemy na stronie 5, podczas lutowej sesji radni sejmiku uroczą się pożegnali odchodzących na emeryturę dotychczasowych dyrektorów wspomnianych jednostek Tomasza Wiktora i Ryszarda Taciaka. Wiadomo już, kto przejmie ich obowiązki.

Jacek Bogusławski z zarządu województwa, w którego decernacie znajduje się ta dziedzina, wręczył nominację na dyrektora Departamentu

Sportu i Turystyki Adamowi Wysockiemu. Nowy szef w ostatnim czasie był zastępcą Tomasza Wiktora w tym departamencie.

Z kolei – jak zapowiedział nadzorujący Kancelarię Sejmiku wicemarszałek Wojciech Jankowiak – awans na jej dyrektora otrzyma dotychczasowa zastępczyni Ryszarda Taciaka Małgorzata Ziarniak. Podczas jej czasowej nieobecności pracami kancelarii kieruje Marcin Smolnicki, który został p.o. zastępcą dyrektora, a wcześniej przez lata pracował w Departamencie Transportu UMWW. ABO

Tu będzie SOR

25 lutego wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego oddziału ratunkowego w Szpitalu Wojewódzkim w Poznaniu.

Jak już informowaliśmy, w marszałkowskim szpitalu przy ul. Lutyckiej powstaje Centrum Medycyny Ratunkowej oraz Wielkopolskie Centrum Lecznictwa Ambulatoryjnego i Rehabilitacyjnego. W dwupiętrowym budynku o łącznej powierzchni ponad 9 tys. m² mieścić się będą SOR, przychodnia wielospecjalistyczna, gabinety diagnostyki obrazowej, sale konferencyjne i zaplecze socjalne.

Całkowita wartość inwestycji, której zakończenie zaplanowano w sierpniu 2026 r., to prawie 160 mln zł, z czego ponad 158 mln zł ma pochodzić z budżetu województwa.

– To historyczny dzień dla szpitala. Od lat tutejszy SOR jest jednym z najważniejszych oddziałów ratunkowych w Poznaniu. Ponad 50 tys. przyjęć rocznie to bardzo wysoki wskaźnik, a obecna przestrzeń nie jest do tego dostosowana. Ta inwestycja w zdecydowanym stopniu poprawi jakość świadczonych usług zdrowotnych – mówił 25 lutego marszałek Marek Woźniak, który razem z nowym dyrektorem szpitala Dawidem Murawą, Katarzyną Kretkowską z zarządu województwa, radnymi województwa Pauliną Stochnialek i Martą Magdą oraz wicewojewodą Karoliną Fabiś-Szulc wmurował kamień węgielny pod budowę SOR.

Aktualnie szpitalny oddział ratunkowy działa w dawnych garażach przystosowanych



FOT. PIOTR RATAJCZAK

Kamień węgielny pod budowę SOR wmurowano 25 lutego.

kilkanaście lat temu do tej funkcji. Po zakończeniu budowy liczba łóżek znajdujących się w sali obserwacji SOR wzrośnie z dotychczasowych 11 do 19. Powierzchnia oddziału zwiększy się dwukrotnie, co pozwoli na przyjęcie większej liczby pacjentów wymagających natychmiastowej diagnostyki i leczenia. W części medycznej znajdą się nowoczesne poradnie i gabinety diagnostyczne, wyposażone w pracownie tomografii komputerowej, RTG i USG.

Ponadto w budynku będą funkcjonować gabinety zabiegowe, pokoje badań dla pacjentów przyjmowanych

do szpitala, pracownia KTG, sala ćwiczeń dla kobiet w ciąży, gabinet badania słuchu. Tę wyliczankę uzupełni centralna rejestracja, w której pacjenci będą zapisywać się do poradni, do szpitala na przyjęcia planowe, do nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej oraz do SOR.

– Dobre warunki w nowym SOR odciążą liczne oddziały w naszym szpitalu, dlatego że istnieje spora grupa pacjentów, którzy nie muszą korzystać z dłuższej hospitalizacji. Chciałbym, żeby ten obiekt był wizytówką nie tylko szpitala, ale także samorządu województwa – podkreślił Dawid Murawa. RAK

10 milionów na mosty po powodzi

Marszałek Marek Woźniak podpisał z miejscowymi samorządowcami umowy, dzięki którym Wielkopolska pomoże odbudować zniszczone w ubiegłorocznej powodzi mosty.

Przypomnijmy, że – po wstępnej wrześnieowej deklaracji – dwie stosowne uchwały w tej sprawie sejmik przyjął podczas grudniowej sesji, rezerwując jednocześnie odpowiednie sumy w budżecie. 5 mln zł trafia do gminy Łądek Zdrój w województwie dolnośląskim na zadanie związane z odbudową zniszczonego w czasie powodzi mostu Złotostockiego zlokalizowanego w tej miejscowości. Również 5 mln zł otrzymuje powiat głubczycki z województwa opolskiego. Ta pomoc zostanie wyko-



FOT. ARCHIWUM UMWW

O przekazanej przez Wielkopolan pomocy marszałek poinformował m.in. przy uszkodzonym przez powódź moście Złotostockim w Łądku Zdroju.

rzystana na odbudowę mostu w Boboluszkach przy granicy z Czechami.

11 lutego marszałek Marek Woźniak odwiedził oba wspomniane miejsca, gdzie podpisał odpowiednie umo-

wy z burmistrzem Łądku Zdroju Tomaszem Nowickim i starostą głubczycką Anną Kobierską-Mróż.

– Bardzo się cieszymy, że możemy pomóc. Jako samorządowcy jesteśmy przeko-

Więcej okazji do latania

Ogłoszone w ostatnich tygodniach informacje z pewnością ucieszą miłośników podniebnych podróży z Wielkopolski.

Linie lotnicze KLM zapowiedziały, że od wejścia w życie letniego rozkładu lotów, a więc od 30 marca, podwajają liczbę połączeń z i do Poznania. Dotąd funkcjonowało codziennie jedno popołudniowe połączenie z Amsterdamem. Teraz będzie można dodatkowo wylecieć ze stolicy Wielkopolski o 6.30 rano i wrócić tu o 21.55 wieczorem.

To bardzo dobre wiadomości nie tylko dla tych, którzy myślą o jednodniowej biznesowej podróży do Holandii. Takie skonstruowanie siatki połączeń umożliwi też bowiem pełną dostępność do licznych międzynarodowych, w tym międzykontynentalnych podróży oferowanych z lotniska Schiphol. To aż 161 międzynarodowych destynacji KLM, także w Ameryce, Azji i Afryce.

Wybiegające nieco dalej plany ogłosiło z kolei biuro podróży Rainbow. W kolejnym sezonie zimowym będzie można skorzystać z atrakcyjnych propozycji wypoczynku, dzięki nowym trasom czarterowym: od grudnia z Ławicy polecimy bowiem bezpośrednio do Tajlandii i Wietnamu.

Przy okazji przypomnijmy, że na poznańskim lotnisku trwają aktualnie intensywne prace związane z przebudową strefy odlotów, w tym montażem nowych urządzeń kontroli bagażu. Ta inwestycja zwiększy komfort pasażerów i przyspieszy ich odprawę. ABO

nani, że właśnie przez solidarność i wzajemną troskę o siebie możemy wiele zyskać – mówił podczas podpisywania jednej z umów Marek Woźniak. – Wszyscy jesteśmy wspólnotą samorządową. W Wielkopolsce społeczeństwo bardzo wyraźnie dało sygnał, że dostrzeża ból życia po działaniach żywiołu, więc byliśmy umocowani do tego, żeby przekazać wsparcie.

– Ta ogromna suma pozwoli nam podnosić się po dramacie powodzi. Jedyne słowo, które nam przychodzi do głowy, to właśnie „solidarność”, którą odczuwamy od pierwszych dni powodzi, a skala pomocy z Wielkopolski nas zaskoczyła – podkreślił z kolei wójt Łądku Zdroju. ABO

Zainspirowani wiedzą i nauką

Od 7 do 9 marca na terenie MTP odbywały się Targi Edukacyjne.

W tegorocznej, XXIX edycji targów (organizowanych przez samorząd województwa, Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Lesznie i MTP) swoją ofertę dla kilkudziesięciu tysięcy gości zaprezentowało niemal 200 placówek oświatowych. Wśród nich były wielkopolskie licea, technika, szkoły branżowe i językowe, jednostki policealne, a także uczelnie z całego kraju.

Nie zabrakło instytucji edukacyjnych samorządu województwa, nadzorowanych przez uczestniczące w targach Katarzynę Kretkowską z zarządu województwa i dyrektora Departamentu Edukacji i Nauki UMWW Dorotę Kinal. Wielkopolskie samorządowe centra kształcenia zawodowego i ustawicznego prezentowały np. pokazy makijażu i masażu biurowego. Promowano także aktywności związane z usługa-

mi kosmetycznymi, takie jak manicure japoński czy akupunktura oraz inne specjalności, m.in. technik masażysta i technik usług kosmetycznych.

Wśród atrakcji znalazły się też warsztaty florystyczne, cyfrowe projektowanie protez dentystycznych CAD/CAM oraz sesja fotograficzna inspirowana kulturą Japonii. Uczestnicy mieli również okazję spróbować swoich sił w arteterapii oraz skorzystać z symulatorów odczuć starczych.

Jak co roku Targi Edukacyjne były wyjątkową okazją do poszerzenia wiedzy. Program trzydniowego wydarzenia wypełniły bowiem konferencje, webinaria, szkolenia e-learningowe, warsztaty z ekspertami z różnych dziedzin, panele dyskusyjne dla nauczycieli, uczniów i rodziców. Ponad 1200 nauczycieli skorzystało np. z porad ekspertów w za-



W targach uczestniczyło kilkadziesiąt tysięcy osób.

kresie prawa oświatowego i awansu zawodowego. Dużym zainteresowaniem cieszyły się też warsztaty poświęcone nowym technologiom 3D w edukacji.

Zarówno na scenie, jak i przy stoiskach szkół odbywały się pokazy florystyczne, kosmetyczne, cukiernicze, sportowe (np. sumo), taneczne itp. Możliwość edukacji w szkołach branżowych zaprezentowali także m.in. policjanci, kolejarze, elektrycy.

Podczas targów wystąpiły liczne zespoły, chóry, wokaliści oraz znane telewizyjne osobowości, m.in.: dziennikarka Dorota Wellmann (mówiła o roli motywacji w codziennym życiu), aktor Adam Woronowicz (zachęcający uczestników do kreatywnego myślenia i podejmowania ryzyka w dążeniu do sukcesów) czy tancerka Iwona Pavlović (opowiadająca o połączeniu pasji z nauką).

W SKRÓCIE

RAZEM O H₂



6 marca Jacek Bogusławski z zarządu województwa i rektor Politechniki Poznańskiej prof. Teofil Jesionowski podpisali porozumienie o współpracy w zakresie działań edukacyjnych dotyczących H₂. W ramach projektu „Z wodorem mi po drodze”, który wpisuje się w samorządową inicjatywę „Szkoła Wodorowa edycja 2024”, przedstawiciele politechniki przeprowadzą w wybranych szkołach ponadpodstawowych cykl warsztatów składających się z części wykładowej i praktycznej. ABO

KONIEC WALK



23 lutego na poznańskiej Cytaдели odbyły się obchody 80. rocznicy zakończenia walk o Poznań. – Dziś po raz kolejny spotykamy się pod Dzwonem Pokoju i Przyjaźni Między Narodami. Tym samym wyraźnie nawiązujemy do tego, że nie wszędzie na świecie ludzie mogą cieszyć się pokojem. Dotyczy to chociażby naszej sąsiedniej Ukrainy, która już od trzech lat zmagają się z rosyjską agresją – przypomniał podczas uroczystości wicemarszałek Wojciech Jankowiak. ABO

Z PLECIONKARZAMI



Andrzej Pawlak, honorowy prezes Ogólnopolskiego Stowarzyszenia Plecionkarzy i Wikliniarzy, otrzymał z rąk wicemarszałka Wojciecha Jankowiaka ministerialny medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Odznaczenie wręczono 6 marca podczas odbywającej się w Nowym Tomyślu konferencji, na której rozmawiano o tym, że popularne w tej części Wielkopolski plecionkarstwo ma szansę trafić wkrótce na listę reprezentatywną niematerialnego dziedzictwa kulturowego ludzkości UNESCO. ABO

O rolnictwie w Brukseli



Posiedzenie koalicji AgriRegions odbyło się 6 marca.

6 marca odbyło się posiedzenie przedstawicieli Koalicji Europejskich Regionów Rolniczych AgriRegions, w którym uczestniczył wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

W Brukseli rozpoczęto już debatę o przyszłości wspólnej polityki rolnej (WPR) po 2027 r., dlatego współpraca w ramach AgriRegions wkracza w nowy, kluczowy etap. Głównym wyzwaniem, przed którym stoją regiony, jest planowana centralizacja programów unijnych, wobec czego członkowie koalicji chcą wspólnie działać na rzecz silnego zaangażowania samorządów w kształtowanie i realizację unijnych polityk rolno-spożywczych.

– Rolnictwo to sektor strategiczny. To kręgosłup naszej niezależności i zrównoważonego rozwoju – powiedział komisarz ds. rolnictwa i żywności Christoph Hansen, zapowiadając uproszczenia ad-

ministracyjne Komisji Europejskiej w tym obszarze.

Podczas debaty Krzysztof Grabowski przedstawił kluczowe wyzwania dla rolnictwa w Wielkopolsce: postępujące stopowienie terenu, wysychanie jezior, afrykański pomór świń oraz problem marnotrawstwa żywności. Zwrócił uwagę na obawy rolników związane z umową Mercosur oraz liberalizacją handlu z Ukrainą, a na zakończenie zaprosił gości do udziału w Europejskim Kongresie Odnowy i Rozwoju Wsi, który odbędzie się 8-10 maja na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

Podczas pobytu w Brukseli wicemarszałek spotkał się też z posłem do Parlamentu Europejskiego Krzysztofem Hetmanem, omawiając m.in. przyszłość WPR i polityki spójności oraz wsparcie europejskiej unii obronnej.

BIWW, RAK

Co ze sprawiedliwą transformacją?

Szefowie pięciu polskich regionów węglowych – Dolnego Śląska, Łódzkiego, Małopolski, Śląska i Wielkopolski – apelują o wsparcie z funduszy UE po 2027 roku.

Polska jest największym beneficjentem Funduszu Sprawiedliwej Transformacji z alokacją na poziomie 3,8 mld euro (niemal 415 mln euro z tej kwoty przypadnie Wielkopolsce). Następna perspektywa finansowa UE zbiegnie się w czasie z wygaszaniem kolejnych kopalni w Polsce i koniecznością przygotowania się do całkowitego zakończenia wydobycia węgla.

Dlatego szefowie pięciu regionów zamierzają walczyć o kontynuację unijnego wsparcia na rzecz sprawiedliwej transformacji po 2027 roku, apelując w tej sprawie do Parlamentu Europejskiego, Komisji Europejskiej, Europejskiego Komitetu Regionów i prezesa Rady Ministrów RP.

26 lutego, podczas posiedzenia Konwentu Marszałków Województw RP w Krakowie wspólne stanowisko w tej kwestii podpisali marszałkowie: Łukasz Smółka (Małopolska), Wojciech Saługa (Śląsk), Marek Woźniak (Wielkopolska), wicemarszałek Michał

Rado (Dolny Śląsk) i członek zarządu województwa Artur Bągiński (Łódzkie).

– Jesteśmy pełni obaw co do przyszłej perspektywy finansowej UE po 2027 roku – podkreśla marszałek Marek Woźniak. – Europa stoi dziś przed wieloma wyzwaniami finansowymi w zakresie migracji, zagrożenia wojną czy cyberbezpieczeństwa. Zdajemy sobie sprawę, że to będzie kosztem innych realizowanych zadań. Jednym z nich jest sprawiedliwa transformacja regionów powęglowych, a jako samorządy staramy się takiemu scenariuszowi zapobiec.

RAK

Samorządowe debaty na Mazurach

Przedstawiciele Wielkopolski wzięli udział w odbywającym się w dniach 3-4 marca w Mikołajkach Europejskim Kongresie Samorządów.

Dziesiąta, jubileuszowa edycja Europejskiego Kongresu Samorządów, była okazją do rozmów o wielu dziedzinach funkcjonowania gmin, powiatów i województw. Wydarzenie zgromadziło ponad 2500 gości, w tym liderów samorządów z Polski i Europy, reprezentantów administracji centralnej, organizacji pozarządowych, świata nauki, sektora biznesu, a także specjalistów

i ekspertów z kilkadziesiąt krajów.

Wielkopolskę w Mikołajkach reprezentowali wicemarszałek Wojciech Jankowiak oraz Katarzyna Kretkowska i Jacek Bogusławski z zarządu województwa.

W panelu „Infrastruktura transportowa – projekty, które gwarantują rozwój” wzięli udział m.in. Wojciech Jankowiak i wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec. Dyskutowano o planach resortu, związanych z rozszerzeniem kompetencji samorządów województw w dziedzinie komunikacji publicznej.

– Według tych zapowiedzi samorządy regionów miałyby nie tylko odpowiadać za przewozy kolejowe, ale też zyskać kompetencje do integrowania publicznego transportu autobusowego, realizowanego przez gminy i powiaty – zapowiada wicemarszałek. – Dzięki temu mogłaby powstać siatka połączeń w skali całego województwa, uwzględniająca dowóz do punktów przesiadkowych, a także koordynowane byłyby rozkłady jazdy pociągów i autobusów. Przyczyniłoby się to z pewnością do likwidowania białych plam w komunikacji publicznej.

RAK

SEJMIKOWE PYTANIA

PRZEDSTAWIAMY TEMATY, KTÓRE RADNI PORUSZALI W INTERPELACJACH I ZAPYTANIACH PODCZAS V SESJI SEJMIKU ORAZ W OKRESIE MIĘDZYSESYJNYM.



Adam Bogrycewicz (PiS) zgłosił interpelacje w sprawach: nagradzania przez samorząd Wielkopolan w sportach nieolimpijskich, modernizacji dworca kolejowego w Trzciance, konsekwencji utworzenia niemieckiego ośrodka dla migrantów przy granicy z Polską w kontekście partnerstwa wielkopolsko-brandenburskiego.



Marek Sowa (PiS) złożył interpelację dotyczącą bezpośrednich połączeń kolejowych między Leszmem i Kaliszem oraz odnosząc się do użyskanej wcześniej odpowiedzi skierował ponowne zapytanie o działania na rzecz przywrócenia oddziału neurologicznego leszczyńskiego szpitala.



Joanna Szczechowska (PiS) interpelowała w sprawie tworzenia w Wielkopolsce centrów integracji cudzoziemców, pytając o miejsca ich funkcjonowania oraz ponoszone (w tym przez samorząd) koszty.



Wojciech Firlej (PL2050) przekazał w swojej interpelacji skargi mieszkańców na opóźnienia i odwoływanie pociągów na linii Leszno – Głogów, sugerując rozważenie przejęcia obsługi tych połączeń przez Koleje Wielkopolskie.



Małgorzata Nowak (PiS) wniosowała o poparcie apelu Rady Powiatu Krotoszyńskiego w sprawie ochrony wód podziemnych, oszczędnego nimi gospodarowania oraz zaprzestania eksploatacji przez fermy wielkoprzemysłowe. Interpelowała też o lepsze skomunikowanie pociągów regionalnych z dalekolejnymi oraz dodatkowe kursy na trasie Krotoszyn – Poznań.



Łukasz Grabowski (PiS) złożył zapytania dotyczące: rejestru umów zawieranych przez podległe samorządowi instytucje kultury, budowy obwodnicy Zaniemyśla, centrów integracji cudzoziemców w województwie wielkopolskim, przeprowadzenia konkursu na stanowisko dyrektora Teatru Wielkiego w Poznaniu.



Filip Żelazny (PiS) wystosował interpelację związaną z postępowaniem nad utworzeniem interwencyjnego ośrodka preadopcyjnego w Poznaniu oraz drugą, w której poruszył kwestie dotyczące Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego.



Michał Zieliński (PiS) złożył w okresie międzyseesyjnym zapytanie w sprawie wykonania przez podległe samorządowi województwa podmioty lecznicze umów z Narodowym Funduszem Zdrowia za 2024 rok.



Andrzej Pichet (PO) w dwóch pisemnych interpelacjach poruszył liczne zgłaszane mu postulaty związane z korektą rozkładu jazdy kolei regionalnych, przede wszystkim sugerując zmiany dotyczące kursów na liniach z lub do Ostrowa Wlkp., Kępna i Krotoszyna. ABO

Królewskie świętowanie

Sejmik przekazał Gnieznu 2 mln zł na widowisko z okazji milenium koronacji pierwszych polskich władców.

Uchwałę w sprawie przekazania pomocy finansowej gnieźnieńskiemu samorządowi sejmik podjął jednogłośnie na sesji 24 lutego. W budżecie województwa zarezerwowano 2 mln zł na przygotowanie widowiska plenerowego, organizowanego z okazji obchodów 1000. rocznicy koronacji pierwszych królów Polski.

Spektakl będzie zaprezentowany kilkakrotnie (każdorazowo dla nawet 12 tys. widzów), podczas dwóch pierwszych sierpniowych weekendów, na placu Świętego Wojciecha u stóp gnieźnieńskiej katedry. Widowisko, z udziałem ponad setki aktorów i wolontariuszy, ma – jak czytamy w uzasadnieniu do uchwały – „zachwycić światłem, dźwiękiem, scenografią i kostiumami, w tym elementami mappingu”. Łącząc walory edukacyjne i rozrywkowe, takie wydarzenie powinno pozwolić w przystępny



Podczas lutowej sesji sejmiku radni jednogłośnie przyjęli uchwałę o dofinansowaniu widowiska upamiętniającego wydarzenia w Gnieźnie sprzed tysiąca lat.

sposób przybliżyć historyczne wydarzenia (w tym przede wszystkim królewskie koronacje Bolesława Chrobrego i Mieszka II), które przyczyniły się do powstania państwa polskiego.

Radni PiS Łukasz Grabowski i Michał Zieliński zgłosili podczas sesji obawy o „zbyt lokalny charakter” milenij-

nych obchodów i dopytywali o szczegóły zaplanowanych wydarzeń. Padła też sugestia zorganizowania posiedzenia sejmiku w Gnieźnie.

– Nie rozumiem zarzutów o lokalność uroczystości, skoro ich kulminacyjnym momentem ma być gnieźnieńskie posiedzenie Sejmu i Senatu, prawdopodobnie

z udziałem pana prezydenta – odpowiadał marszałek Marek Woźniak. – Oprócz tego we wrześniu odbędzie się organizowany przez księdza prymasa zjazd gnieźnieński, który ma charakter międzynarodowy. Szczegółów proszę szukać na specjalnej stronie internetowej dedykowanej obchodom. ABO

KOMISYJNE PRACE TYM RAZEM „W TERENIE”

W lutym aż trzy sejmikowe komisje zaplanowały swoje prace „w terenie”, żeby na żywo przyjrzeć się funkcjonowaniu instytucji, o których losie (i finansach) na co dzień decydują radni. 11 lutego Komisja Kultury Fizycznej i Turystyki kolejny już raz gościła w Centrum Pozarządowych Organizacji Sportowych przy ul. Starołęckiej w Poznaniu. Radni zapoznali się z działalnością funkcjonującego tam Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sportowego, a także podsumowali ubiegłoroczne współpracę z udziałem młodych zawodników z naszego regionu.

Dzień później miejscem obrad Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego było Wielkopolskie Centrum Pediatrii, czyli nowoczesny szpital dziecięcy wybudowany kilka lat temu przez samorząd województwa. O historii jego powstania oraz bieżącym funkcjonowaniu obiektu przy ul. Wrzoska w Poznaniu opowiedziała jego dyrektor Izabela Marciniak. Goście mieli też okazję zwiedzić placówkę i zajrzeć w różne szpitalne zakamarki.

Jakie zmiany (organizacyjne, wizerunkowe, a przede wszystkim związane z wieloletnim remontem) zaszyły w dawnym Centrum Integracji Europejskiej, które od jakiegoś czasu nosi nazwę Zamek Wielkopolski w Rokosowie? Przekonali się o tym członkowie Komisji Gospodarki, której wyjazdowe posiedzenie zorganizowano 13 lutego w tej podległej regionalnemu samorządowi instytucji. Z jej reorganizacją i planami na przyszłość zapoznała samorządowców dyrektor zamku Martyna Włodarczyk. ABO



Czas zmian

24 lutego sejmik pożegnał radnego i dwóch dyrektorów UMWW, a przywitał – nową radną.

Jak informowaliśmy w poprzednim numerze „Monitora”, a co przypominała podczas lutowej sesji przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska, Dawid Murawa z Lewicy, zanim zasiadł w fotelu dyrektora Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu, musiał formalnie zrezygnować z mandatu radnego.

– Żal odchodzić, bo atmosfera jest tutaj bardzo przyjazna, ale mam inne zadania. Przed szpitalem przy Lutyckiej, wiodącą placówką medyczną w regionie, stoją nowe możliwości i rozpoczynamy pracę nad różnymi rozwiązaniami – mówił Dawid Murawa, żegnając się z radnymi.

Zgodnie z procedurami na wolne miejsce w sejmiku weszła następna osoba z listy KWW Lewica, która w wyborach samorządowych w kwietniu 2024 r. zdobyła kolejną największą liczbę głosów w okręgu poznańskim. To Justyna Pankowska (5835 głosów w okręgu nr 1), która 24 lutego złożyła uroczyste ślubowanie, obejmując mandat radnej województwa.

Tego dnia sejmik pożegnał też dwóch dyrektorów UMWW, odchodzących na emeryturę: Ryszarda Taciaka z Kancelarii Sejmiku (kierującego nią w latach 2017-2025) i Tomasza Wiktora z Departamentu Sportu i Turystyki (był tu szefem od 1999 do 2025).

– Żegnamy was z łezką z oku, odpoczywajcie i spełniajcie marzenia – stwierdziła Tatiana Sokołowska.



Dyrektor Dawid Murawa.



Radna Justyna Pankowska.



Ryszard Taciak i Tomasz Wiktor otrzymali kwiaty i podziękowania za wieloletnią współpracę.

– Przychodzi w pracy czasem taki moment, kiedy trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy to już czas, by odpuścić – mówił marszałek Marek Woźniak, wspominając początki współpracy z Tomaszem Wiktorem w latach 90., gdy w Urzędzie Wojewódzkim w Poznaniu oceniano wnioski podmiotów ubiegających się o granty z dziedziny sportu i turystyki.

– Ryszard Taciak zaczynał karierę zawodową w wojsku, był też radnym i przewodniczącym rady powiatu ostrowskiego, a w 2011 r. został zastępcą dyrektora w ówczesnym Departamencie Gospodarki Mieniem Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Stamtąd trafił do Kancelarii Sejmiku – opowiadał z kolei wicemarszałek Wojciech Jankowiak.

RAK

Antysmogowa bez korekt

Sejmik po dłuższej dyskusji odrzucił wniosek o zmianę zapisów w uchwale antysmogowej.

Jeden z mieszkańców Swarzędza domagał się zmiany tego dokumentu. Argumentował, że najczęściej stosowanym rozwiązaniem podczas wymiany starych kotłów jest montaż pieców gazowych i pomp ciepła, korzystających z energii elektrycznej. W przypadku braku dostaw prądu zimą, np. podczas awarii czy anomalii pogodowych, setki, a nawet tysiące ludzi znajdują się w sytuacji, w której nie będą mogli ogrzać własnego domu.

Dlatego wnioskodawca sugerował, by dopuścić w takich przypadkach możliwość korzystania z kotłów, kominów czy kóz niespełniających norm wymaganych uchwałą antysmogową. Jednocześnie

zaapelował, by sejmik podjął inicjatywę zmierzającą do usunięcia zapisu o konieczności demontażu i złomowania starego, sprawnego jeszcze kotła z warunków niezbędnych do zdobycia dofinansowania na jego wymianę.

Ta sprawa poróżniła radnych. Przedstawiciele PiS domagali się powrotu dyskusji o zapisach uchwały antysmogowej. Michał Zieliński mówił o możliwości stosowania specjalnych filtrów ograniczających zanieczyszczenia, Adam Bogrycewicz o konieczności wydłużenia terminów na użytkowanie starych pieców, Wiesław Ratajczak o wypracowaniu kompromisowych rozwiązań na czas kryzysu, a Marek Sowa o zwolnieniu tempa wymiany kotłów.

Z tymi argumentami nie zgodził się Jacek Bogusław-

ski z zarządu województwa, który podkreślił, że ograniczenia wynikające z zapisów uchwały antysmogowych spowodowały w ostatnich latach poprawę jakości powietrza, a tysiące Wielkopolan wymieniły już swoje piece.

– Cel przyjętej przed laty przez sejmik uchwały jest prosty: żeby sąsiedzi nie truli sąsiadów złym paliwem spalonym w złych instalacjach – podsumował marszałek Marek Woźniak, dodając, że uchwała antysmogowa dała lokalnym samorządom narzędzie, które pozwala zmobilizować mieszkańców do wymiany pieców.

Argumenty przedstawicieli zarządu województwa przekonały większość sejmiku i w efekcie wniosek o zmianę w tym dokumencie został odrzucony.

RAK

ZARZĄD ODPOWIADA

PRZEDSTAWIAMY WYCIĄG Z ODPOWIEDZI UDZIELONYCH NA WCZEŚNIEJSZE INTERPELACJE I ZAPYTANIA RADNYCH.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak
– odpowiedział na zapytania Adama Bogrycewicza. Przekazał, że budowa obwodnicy Trzcianki znajduje się w Regionalnym Planie Transportowym dla Województwa Wielkopolskiego

w perspektywie do 2030 r. Szacunkowa wartość zadania wynosi 111 mln zł. W 2020 r. między województwem a gminą Trzcianka podpisano list intencji w celu opracowania koncepcji projektowej. W sierpniu 2021 r. zawarto porozumienie ze wskazaniem gminy jako inwestora zadania. Wniosek o wydanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach złożono we wrześniu 2022 r., a w październiku 2022 r. zostało wszczęte postępowanie w sprawie. W styczniu 2023 r. wydano postanowienie stwierdzające obowiązek przeprowadzenia oceny oddziaływania na środowisko, dlatego złożono wniosek dotyczący uzgodnienia warunków realizacji dla ww. przedsięwzięcia oraz raport o jego oddziaływaniu na środowisko.

W planie transportowym znajduje się też budowa obwodnicy Łobzenicy, a szacunkowa wartość zadania wynosi 36 mln zł. Prace nad realizacją tego przedsięwzięcia rozpoczęły się w 2018 roku od zlecenia koncepcji projektowej wraz z uzyskaniem decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach. W 2020 r. została wydana ww. decyzja, odebrano koncepcję i zlecono opracowanie dokumentacji projektowej. W kolejnych latach uzyskano kolejne niezbędne decyzje administracyjne, co pozwoliło na złożenie w październiku 2024 r. wniosku o wydanie decyzji ZRID. W styczniu 2025 r. wojewoda wielkopolska wszczęła postępowanie w niniejszej sprawie.

– poinformował Adama Bogrycewicza i Marka Sowę, że w pojazdach Polregio i Kolei Wielkopolskich usterki ogrzewania zdarzają się sporadycznie. Sprawność ogrzewania w pojazdach obsługujących mieszkańców Wielkopolski sprawdzana jest podczas wykonywania przeglądów poziomu P1, P2, P3. Dodatkowo wykonywane są przeglądy sezonowe, podczas których również sprawdzana jest skuteczność działania układu ogrzewania. Ponadto drużyna pociągowa w trakcie przyjęcia pojazdu oraz w czasie przejazdu monitoruje sprawność tych systemów. W przypadku ujawnienia usterek na bieżąco dokonuje się stosownych napraw.

– odparł Łukaszowi Grabowskiemu w sprawie poprawy bezpieczeństwa na DW 260 w Niechanowie. Wskazał, że w roku 2024 na ww. odcinku wykonano remont nawierzchni o wartości ponad 2,6 mln zł, a zastosowane tam oznakowanie pionowe jest czytelne i zlokalizowane w sposób prawidłowy. Dla zwiększenia bezpieczeństwa zostanie zamontowany znak B-33 „ograniczenie prędkości” do 70 km/h. Ponadto do głównego inspektora transportu drogowego trafił wniosek o montaż odcinkowego pomiaru prędkości, a do policji – o udostępnienie statystyki wypadków w tym miejscu.

– odpowiadając na interpelację Barbary Mroczkowskiej w sprawie poprawy bezpieczeństwa na DW 309 z Leszna do Rydzyny poprzez montaż i uruchomienie odcinkowego pomiaru prędkości, poinformował, że powyższe działanie leży w kompetencji Inspekcji Transportu Drogowego. W związku z powyższym wniosek radnej zostanie przekazany do głównego inspektora transportu drogowego.



Członkini zarządu województwa Katarzyna Kretkowska

– odniosła się do interpelacji Marka Sowy w sprawie przywrócenia funkcjonowania oddziału neurologicznego szpitala w Lesznie, podkreślając wagę jaką zarząd województwa przywiązuje do zapewnienia dostępności świadczeń zdrowotnych, w tym z zakresu neurologii i leczenia udarów, dla mieszkańców regionu. Zarząd i dyrekcja szpitala podejmują szereg działań mających na celu przywrócenie działania leszczyńskiej neurologii. Chodzi głównie o rozmowy prowadzone z wielkopolskim i krajowym konsultantem w dziedzinie neurologii w celu poszukiwania lekarzy gotowych podjąć pracę w szpitalu w Lesznie, rozmowy z lekarzami neurologami, pracującymi w innych placówkach w Wielkopolsce oraz lekarzami, którzy wcześniej odeszli z leszczyńskiej neurologii, publikowanie ofert pracy w omawianym zakresie.



Dyrektor Gabinetu Marszałka Tomasz Grudziak

– udzielił z upoważnienia marszałka odpowiedzi na interpelację Adama Bogrycewicza i Łukasza Grabowskiego w sprawie ekspozycji na fasadzie budynku UMWW życzeń powodzenia dla prezydenta USA Donalda Trumpa. Poinformował, że obecnie na budynku UMWW znajduje się ekspozycja poświęcona prezydencji Polski w Radzie Unii Europejskiej. Jest to kluczowy przekaz dokumentujący i promujący istotną rolę naszego kraju w gremiach europejskich w obecnym półroczu. Dodatkowo wskazał, że wobec ostatnich wypowiedzi i działań osób związanych z nową administracją USA, które spotykają się ze zdecydowaną krytyką, marszałek województwa nie widzi powodów, dla których miałyby promować ich działania poprzez umieszczenie na filarach siedziby UMWW okolicznościowych życzeń.



Dyrektor Departamentu Kultury UMWW Włodzimierz Mazurkiewicz

– odpowiadając w imieniu marszałka województwa na zapytanie Marka Sowy w sprawie organizacji wspólnego koncertu Orkiestry Kameralnej Polskiego Radia Amadeus i Dziecięco-Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Ponieca, przekazał informacje dotyczące możliwej w tym przypadku formy wsparcia finansowego.



Dyrektor Biura Nadzoru Właścielskiego UMWW Grzegorz Proniewicz

– odparł Filipowi Żelaznemu w kwestii wyniku finansowego Międzynarodowych Targów Poznańskich za rok 2024. Przekazał, że spółka nie posiada jeszcze sporządzonego projektu sprawozdania finansowego. Sprawozdanie w pierwszej kolejności musi zostać poddane badaniu przez biegłego rewidenta, następnie do 31 marca zostanie podpisane przez zarząd spółki. W dalszej kolejności zostanie ono zaopiniowane przez radę nadzorczą, a do 30 czerwca zatwierdzone przez zwyczajne zgromadzenie wspólników i ostatecznie, w terminie 15 dni od zatwierdzenia, będzie złożone w Krajowym Rejestrze Sądowym.

ABO

POLECAMY

ALBUM O WONIEŚCIU



„Wonieść. Tam gdzie słycać klągór żurawi” – to tytuł albumu (z Oficyny Wydawniczej Aga w Kościanie), którego autorem jest Marek Berski, lekarz psychiatra, długoletni ordynator miejscowego sanatorium, oddziału Wielkopolskiego Centrum Neuropsychiatrycznego w Kościanie. Pierwszą część publikacji poświęcono dziejom i współczesnemu obrazowi wsi, a także flory i fauny, natomiast druga część zawiera ciekawe, bogato ilustrowane informacje o historii wonieskiego sanatorium i osobach z nim związanych.

POZNAJ MALARKĘ



W ofercie edukacyjnej Muzeum Okręgowego Ziemi Kaliskiej pojawiła się nowość – lekcja muzealna „Poza płótnami – Olga Boznańska”. Malarka znalazła się w gronie ogólnopolskich patronów 2025 r., ponieważ w tym roku przypada 160. rocznica jej urodzin i 85. rocznica śmierci. To świetna okazja, by lepiej poznać życie i twórczość jednej z najbardziej uznanych artystek. Uczestnicy zajęć przy użyciu farb akrylowych będą mogli m.in. namalować martwą naturę na płótnie.

NA KSIĄŻKĘ ROKU



Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk ogłosiło VIII edycję konkursu na najlepszą książkę o Wielkopolsce w 2024 roku. Celem przedsięwzięcia jest wyróżnienie i promocja najważniejszych dzieł, podejmujących tematy związane z Wielkopolską oraz propagowanie czytelnictwa i popularyzacji wiedzy o regionie. Nabór publikacji trwa do 16 maja, a nagrody będą przyznane w trzech kategoriach literatury: naukowej, popularnonaukowej (beletrystyki), a także dotyczącej miasta Poznania.

Nie tylko budynek

W przyszłym roku lednickie muzeum będzie miało nową stałą ekspozycję.

Dzięki wsparciu prowadzącego placówkę samorządu województwa w 2022 roku otwarto nową, imponującą siedzibę Muzeum Pierwszych Piastów na Lednicy. Na razie jednak dostępna jest tam jedynie niewielka wystawa czasowa. To ma się zmienić w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy. 27 lutego w placówce jej dyrektorka podpisała z firmą TRIAS AVI umowę na wykonanie wystawy stałej.

Za prawie 13 mln zł z budżetu województwa powstanie ekspozycja o powierzchni ponad 900 m². Jej założeniem to przybliżenie historii grodu na Ostrowie Lednickim oraz początków państwa polskiego i dynastii Piastów. Wykorzystane do tego będą interaktywne elementy multimedialne, animacje i fi-



Umowę na wykonanie wystawy podpisano w siedzibie lednickiego muzeum.

guralne przedstawienia, oparte na oryginalnych zabytkach archeologicznych. Pokazane zostanie również ponad 1000 autentycznych znalezisk z okresu wczesnego średniowiecza.

– Centralnym elementem wystawy będzie ukazanie

mostów, które niegdyś łączyły wyspę z lądem. Zobaczymy oryginalne belki z 963/964 roku, obok których znajdzie się rekonstrukcja tego typu przeprawy. To pozwoli lepiej zrozumieć wyzwania, przed którymi stali budowniczowie państwa Piastów – zapowiada

dyrektor muzeum dr Andrzej Kowalczyk.

– Ważną częścią wystawy będą również figury postaci, których wygląd zostanie zrekonstruowany na podstawie kości zmarłych pochowanych na Ostrowie Lednickim – zdradza kurator ekspozycji dr Paweł Sankiewicz. – Uwzględnimy nie tylko wzrost i budowę ciała, ale również odtworzymy rysy twarzy, w tym kolor oczu i włosów, które udało się określić za pomocą badań DNA. Dzięki temu odwzorujemy wygląd ludzi, którzy zamieszkiwali ten teren w średniowieczu.

Wystawę „Tajemnice początków Polski – Ostrów Lednicki” pierwsi zwiedzający zobaczą prawdopodobnie w kolejnym sezonie letnim, bo wykonawca ma na wykonanie prac 15 miesięcy. ABO

O bezpieczeństwie na drogach

18 lutego w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu odbyło się kolejne posiedzenie Wojewódzkiej Rady Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego.

Obrazy poprowadził przewodniczący gremium marszałek Marek Woźniak, a w spotkaniu brał udział także wice-marszałek Wojciech Jankowiak. W pierwszej części dyrektorzy podległych regionalnemu samorządowi wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego omówili działania na rzecz poprawy bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski realizowane w 2024 r. oraz przedstawili plany wydatków na poprawę BRD w 2025 r.

Następnie przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Po-



Spotkanie odbyło się 18 lutego w UMWW w Poznaniu.

licji w Poznaniu, Państwowej Straży Pożarnej, Wielkopolskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich w Poznaniu oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad zaprezentowali stan bezpieczeństwa na trasach w regionie oraz działania podjęte w ubiegłym roku w tym zakresie. Omówiono także in-

westycje zaplanowane do realizacji w tym roku.

Jak podkreślano podczas dyskusji, tylko wspólne przedsięwzięcia i współpraca instytucji regionalnych odpowiadających za bezpieczeństwo na naszych drogach mogą przyczynić się do stopniowej poprawy w tej dziedzinie.

Jest konkurs

Do 31 maja można zgłosić się do XXVI edycji konkursu pn. „Działania proekologiczne i prokulturowe w ramach strategii rozwoju województwa wielkopolskiego”.

Samorzady i podległe im jednostki rywalizują w dwóch kategoriach. W działalności proekologicznej pod uwagę będą brane m.in. ochrona wód, powietrza, powierzchni ziemi, gospodarka odpadami, ochrona i kształtowanie przyrody, edukacja ekologiczna. Z kolei w drugiej kategorii oceniane będą lokalne projekty o znaczeniu kulturowym, historycznym, nawiązującym do tradycji.

Więcej informacji można znaleźć na stronie umww.pl.

Z jajem

Dobra zabawa, integracja lokalnych społeczności i zachowanie regionalnych obyczajów oraz przepisów świątecznych – to cel tego przedsięwzięcia.

Samorząd województwa po raz kolejny (tym razem we współpracy z powiatem pilskim) zaprosił koła gospodyń wiejskich do udziału w „Konkursie z jajem na potrawę i palmę wielkanocną”. Finał odbędzie się 22 marca w Pile. Od godziny 13 w hali sportowej przy ul. Pola nie zabraknie atrakcji – oprócz rozstrzygnięcia konkursu (na potrawę słodką, wytrawną oraz na palmę) przewidziano też występy artystyczne. ABO



WIEK KOBIEC W NASZEJ POLICJI

27 lutego w Teatrze Wielkim w Poznaniu świętowano 100-lecie obecności pań w policyjnych szeregach. Były występy artystyczne, odznaczenia, kwiaty, a nawet pokaz zmieniającej się przez dekady policyjnej mody (a właściwie – umundurowania). W imieniu samorządu województwa podziękowania oraz wyrazy uznania funkcjonariuszkom – za codzienną służbę, poświęcenie, profesjonalizm oraz gotowość niesienia pomocy i dbania o bezpieczeństwo – złożyła przewodnicząca sejmiku Tatiana Sokołowska. ABO

POLECAMY

PRZEDWIOŚNIE Z BALETEM



Teatr Wielki w Poznaniu zaprasza w dniach 20-29 marca na festiwal „Przedwiośnie Baletowe”. Widzowie będą mogli zobaczyć spektakle prezentujące różne tańce i nowe formy ekspresji – od debiutów choreograficznych, po prezentacje prac ikon światowej choreografii. Nie zabraknie też warsztatów i spotkań z twórcami. Na scenie pod Pegazem wystąpią tancerki i tancerze Baletu Teatru Wielkiego oraz goście – Akram Khan Company i Maciej Kuźmiński Company.

KONCERTY DLA PTASZYNA



Centrum Kultury i Sztuki w Kaliszu zaprasza 29 marca na inauguracyjną odsłonę wydarzenia pt. „KALISZ PTASZYNA FEST”. Na scenie wystąpią trzy zespoły: REBIRTH – reprezentujący młode pokolenie dobrze zapowiadających się artystów; Szymanowski, Afanasjew, Skowroński, Wójtewicz Quartet, którego muzyka stanowi pomost pomiędzy tradycją i nowoczesnością, oraz Specjalny Kwartet – zespół, który powstał, by prezentować publiczności muzykę Jana Ptaszyńskiego w Wróblewskiego.

KSIĄŻKOWE NOWOŚCI



Muzeum Okręgowe w Lesznie promuje dwie nowe publikacje. Pierwsza z nich „Nazista – architekt – fotograf. Fotografie z kolekcji Alfreda Mensebacha”, pod redakcją Artura Michalaka i Bogumiła Rudawskiego, jest poświęcona twórczości Niemca, znanego m.in. z dokumentowania zniszczeń Warszawy w czasie powstania warszawskiego. Druga książka „Budowniczy Leszna. Hermann Nergler”, autorstwa Małgorzaty Gniazdowskiej, przybliży postać i dorobek jednego z leszczyńskich architektów.

Nowe rozdzanie w Brukseli

Europejski Komitet Regionów wybrał swoje władze na kolejną kadencję.

W dniach 19-20 lutego w Brukseli odbyła się sesja plenarna inauguracyjna kolejnej kadencji Europejskiego Komitetu Regionów. Nową przewodniczącą tego unijnego zgromadzenia samorządów została Kata Tüttő, radna Zgromadzenia Generalnego Budapesztu.

Marszałkowi Markowi Woźniakowi ponownie powierzono funkcje, które sprawuje już od wielu lat: wiceprzewodniczącego Komitetu Regionów oraz członka prezydium tego gremium, a także członka prezydium grupy Europejskiej Partii Ludowej w KR. Po raz kolejny został też przewodniczącym polskiej delegacji, która składa się z 21 członków i 21 zastępców reprezentujących gminy, powiaty, miasta i województwa z całej Polski. Marszałek w rozpoczynającej się kadencji będzie pracował w dwóch komisjach tematycznych: COTER i CIVEX, które zajmują się m.in. kwestiami dotyczącymi polityki spójności i unijnego budżetu.



FOT. MATEUSZ GIERGA

Marszałek Marek Woźniak poprowadził w Brukseli spotkanie polskiej delegacji do Komitetu Regionów, ponownie obejmując funkcję jej przewodniczącego.

Podczas sesji odbyła się m.in. debata z Antonio Costą, przewodniczącym Rady Europejskiej. Samorządowcy dyskutowali również na temat reformy polityki spójności, a gościem tej części obrad był Raffael Fitto, wiceprzewodniczący wykonawczy Komisji Europejskiej do spraw spójności i reform.

Przy okazji sesji KR zorganizowano ceremonię wręczenia nagrody im. Pawła Adamowicza. W tegorocznej edycji zwycięzcą został burmistrz

Kijowa Witalij Kliczko, uhonorowany za „wyjątkowe przywództwo we wspieraniu zaangażowania obywatelskiego, działania na rzecz wolności, praworządności i integracji europejskiej oraz na rzecz demokratycznej przyszłości miasta”. Nagrodę wręczyli Magdalena Adamowicz oraz Rafał Trzaskowski.

Przypomnijmy, że Europejski Komitet Regionów istnieje od 1994 roku. Został

utworzony na mocy traktatu z Maastricht, a jego kompetencje znacznie wzrosły po wejściu w życie traktatu lizbońskiego. Jest organem doradczym Komisji Europejskiej, Rady UE oraz Parlamentu Europejskiego. Dzięki tej instytucji samorządowcy mogą formalnie wypowiedzieć się w procesie stanowienia prawa przez UE, zapewniając uwzględnienie stanowiska i potrzeb władz lokalnych i regionalnych. ABO, BIWW

O współpracy z Izraelem

13 lutego Wielkopolskę odwiedziła delegacja Ambasady Izraela w Warszawie.

Grupie gości przewodniczył radca Bar Sandarovich, attaché do spraw ekonomii, kierujący Izraelską Misją Handlową w Polsce, który podczas spotkania w UMWW z wicemarszałkiem Krzysztofem Grabowskim zaprezentował inicjatywy realizowane w naszym kraju przez stronę izraelską.

Krzysztof Grabowski przedstawił z kolei działania województwa wielkopolskiego w sferze gospodarki, internacjonalizacji kontaktów biznesowych, zarządzania wodą, rolnictwa oraz ochrony środowiska, w których samorząd byłby zainteresowany wymianą doświadczeń z partnerami z Izraela.

Bar Sandarovich zauważył, że obie strony mierzą się w omawianych sferach z podobnymi wyzwaniem. W odpowiedzi na niektóre z nich strona izraelska opracowała już szereg innowacyjnych technologii, które mogłyby być użyteczne w Wielkopolsce.

Ponadto rozmówcy ustalili, że warto byłoby zainicjować współpracę pomiędzy uczelniami oraz utrzymywać wymianę informacji o inicjatywach obu stron, które umożliwią w przyszłości realizację wspólnych wielkopolsko-izraelskich przedsięwzięć.

Oprócz wizyty w Urzędzie Marszałkowskim przedstawiciele Ambasady Izraela spotkali się w Poznaniu z przedstawicielami gminy żydowskiej oraz Uniwersytetu Przyrodniczego. RAK



FOT. ARCHIWUM UMWW

Spotkanie odbyło się 13 lutego w UMWW w Poznaniu.

11 kwietnia 2025
Poznań

Pamiętamy!

85. rocznica
Zbrodni Katyńskiej
i zsyłki Rodzin
Katyńskich
oraz Kresowian
na Sybir

Szanowni Państwo.

Naszym zadaniem jest podejmować się opowiadania o tym, co dla nas ważne. Bez końca, bo to jedyny solidny fundament naszej społecznej pamięci. Opowiadania o losach tych, którzy zostali bestialsko straceni za to, że byli elitą znienawidzonego przez Stalina narodu. Bez tego skazujemy się sami na powielanie katastrofalnych w skutkach wydarzeń. W 85. rocznicę Zbrodni Katyńskiej i zsyłki Rodzin Katyńskich oraz Kresowian na Sybir ta nasza opowieść o losach ofiar Golgoty Wschodu stanowi formę apelu o pokój. O pokój za naszą wschodnią granicą i szerzej, w świecie. Nie bądźmy obojętni wobec zła! Pochylmy głowy przed pomnikiem Ofiar Katynia i Sybiru, wspólnie oddając cześć straconym w imię imperialnego szaleństwa setkom tysięcy niewinnych istnień. Naszym rodakom. Naszym bliskim. Naszym NIEŚMIERTELNYM! Cześć Ich pamięci!

Marek Woźniak
Marszałek Województwa Wielkopolskiego

PROGRAM UROCZYŚCIOŚCI:

12.00 msza święta w intencji
Ofiar Golgoty Wschodu i ich rodzin
kościół oo. Dominikanów
pw. Matki Bożej Różańcowej

13.15 uroczystości przy pomniku
Ofiar Katynia i Sybiru
Ogród Zamkowy im. Ofiar Katynia
i Sybiru przy Zamku Cesarskim

ORGANIZATOR

WIELKOPOLSKA

SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO

WSPÓLORGANIZATOR

KATYNIA

Regionalny samorząd inwestuje, by

Choć kwestie bezpieczeństwa nie należą do bezpośrednich zadań województwa, samorząd od wielu lat wspiera tę sferę.

Piotr Ratajczak

Sfera szeroko rozumianego bezpieczeństwa – niezajdująca się bezpośrednio wśród zadań województwa – jest szczerze i konsekwentnie wspomagana przez regionalny samorząd. W wielkopolskim budżecie na 2025 rok zaplanowano łącznie 7,8 mln zł na dotacje z tego zakresu. Najwięcej, 4 mln zł, otrzymają jednostki ochotniczej straży pożarnej. Do policji trafią 2,75 mln zł, 550 tys. zł otrzyma Państwowa Straż Pożarna, a 500 tys. zł przeznaczono na poprawę sytuacji w ratownictwie wodnym.

A jak to wsparcie wyglądało w poprzednich latach? I co jeszcze, dzięki dotacjom z samorządowego i unijnego budżetu, udało się zrobić w kwestii poprawy bezpieczeństwa Wielkopolan?

Bat na przestępców

W październiku 2024 r. w Poznaniu otwarto najnowocześniejsze w Polsce laboratorium kryminalistyczne policji. Przy ul. Kochanowskiego 2a na poznańskich Jeźcach (na tyłach siedziby Komendy Wojewódzkiej Policji), za niemal 114 mln zł, powstał nowy, sześciopiętrowy budynek o powierzchni prawie 7 tys. m², wraz z parkingiem podziemnym i specjalistycznym wyposażeniem.

Inwestycję od początku wspierał samorząd województwa. Sejmik przekazał na ten cel 10 mln zł i to dofinansowanie było kluczowe, bo pozwoliło rozpocząć prace budowlane już w 2023 r. Ponadto 500 tys. zł z budżetu województwa przeznaczono na zakup automatycznej stacji pipetującej oraz 590 tys. zł na kolejne dwa urządzenia: chromatograf gazowy i młynek planetarny.



Strażacy z OSP otrzymali z budżetu województwa dofinansowanie na zakup około 200 pojazdów ratowniczo-gaśniczych.

– Decyzja o tym dofinansowaniu nie była łatwa, bo 10 mln zł to znacząca kwota. Staraliśmy się oddzielić wsparcie samorządowe od rządowego, ale w tym przypadku nastąpiła synergia, która przyniosła pozytywne efekty – podkreślał podczas otwarcia obiektu marszałek Marek Woźniak.

– To najnowocześniejsze laboratorium kryminalistyczne w Polsce i jedno z najnowocześniejszych w Europie. Jestem dumny z realizacji tak dużej inwestycji, ważnej w kontekście zwiększenia skuteczności i ilości wykonywanych badań, ułatwiających nam walkę z przestępczością – mówił komendant wojewódzkiej policji w Poznaniu Tomasz Olczyk.

Innowacyjny sprzęt, który trafił do rąk policyjnych techników i biegłych, ma ułatwić i przyspieszyć wykrywanie przestępstw, nie tylko w Wielkopolsce, ale i w całym kraju. W dotychczasowym starym laboratorium, niespełniającym nowoczesnych standar-

dów i działającym w kilku poznańskich lokalizacjach, pracowało 71 osób, prowadzących około 7000 analiz rocznie.

Jak informowali policjanci, w 2023 r. w ramach takich ekspertyz przebadano 7000 próbek narkotyków, 1500 próbek krwi na zawartość alkoholu, 11 tys. próbek DNA oraz wydano 600 opinii mechanoskopijnych, dotyczących 4500 pojazdów i ich elementów. Laboratorium realizuje badania z zakresu 13 dziedzin kryminalistyki.

To nie koniec dobrych wieści dla mundurowych (a pośrednio też dla mieszkańców), bo wielkopolska policja rozpoczęła (tym razem dzięki wsparciu unijnemu) kompleksowy proces cyfryzacji.

Online z policją

KWP w Poznaniu dołączyła (z najdroższym – wartym 33,6 mln zł projektem, w którym dofinansowanie UE stanowi ponad 23,5 mln zł) do samorządów, uczelni, szpita-

li czy organizacji pozarządowych, które realizują już podobne procesy cyfryzacji.

– Cieszę się, że policja jest również tą instytucją, która stawia na e-usługi, czyli udostępnia swoje zasoby informacyjne i komunikuje się z obywatelami za pomocą środków elektronicznych. To dziś znak czasów. Ten projekt zdecydowanie zmieni obraz wielkopolskiej policji – mówił 9 stycznia 2025 r. podczas konferencji prasowej w UMWW marszałek Marek Woźniak.

Już wkrótce zainteresowane osoby i instytucje będą mogły uzyskać potrzebne im informacje (np. o zdarzeniach drogowych) przez internet, bez konieczności osobistych wizyt czy stania w kolejkach. E-usługi to również korzyści dla policji – oszczędności w przejazdach samochodów czy zużyciu papieru i innych materiałów biurowych. Po cyfryzacji wszyscy funkcjonariusze będą mieli dostęp do informacji w jednym mo-

mentcie, a ofiary wypadków i firmy ubezpieczeniowe będą mogły szybciej uzyskiwać dane o przebiegu zdarzeń.

– Dzięki unijnemu projektowi będziemy mogli sprawnie i rzeczowo odpowiadać na zapytania instytucji zewnętrznych, a obywatel, który stał się ofiarą jakiegoś zdarzenia, będzie miał szybko udzieloną informację np. ze strony ubezpieczyciela. System będzie rozpowszechniony w całym wielkopolskim garnizonie. To ponad 416 stanowisk kancelaryjnych i 3 tys. stanowisk do obsługi całego systemu – dodał Tomasz Olczyk.

Miesiąc później, 12 lutego, komendant ponownie spotkał się w UMWW z marszałkiem, tym razem podpisując umowę na zakup m.in. pięciu policyjnych nieoznakowanych radiowozów.

Kierowco – zwolnij!

Samorząd województwa przekazał w tym roku 2,25 mln zł na Fundusz Wspierania Policji. Kwota ta pozwoli

wielkopolskim funkcjonariuszom na zakup nieoznakowanych radiowozów (wyposażonych w wideorejestratory, sygnalizację uprzywilejowania w ruchu drogowym i system łączności), które trafią do specjalistycznej grupy SPEED. Obecnie nasza policja posiada 15 takich pojazdów, a dzięki umowie uda się zakupić 5 kolejnych.

– Co roku oceniamy jako Wojewódzka Rada Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego stan bezpieczeństwa na drogach Wielkopolski. Nie jest on zadowalający, to nadal jest problem dla naszego regionu, dlatego staraliśmy się wspomagać policję w tym zakresie. Wyposażenie, zwłaszcza takie jak samochody, to zawsze jest bolączka wynikająca z niedoborów budżetowych – stwierdził Marek Woźniak. – Auta z wideorejestratorami będą monitorowały wszelkie negatywne zachowania kierowców na drogach, co w konsekwencji doprowadzi do ich ukarania. Mam nadzieję, że ten ruch znacząco wzmocni siły policji i pozwoli na wyłapanie tego typu zjawisk.

Nowe auta mają bowiem wpłynąć na poprawę bezpieczeństwa w ruchu drogowym w Wielkopolsce. Bo choć liczba wypadków w naszym regionie w ostatnich latach sukcesywnie spada, to w 2024 r. odnotowano wzrost, rejestrując o 156 wypadków więcej niż w 2023 r. Przełożyło się to również na więcej ofiar śmiertelnych (w 2024 r. było 27 ofiar więcej niż w 2023 r.). Dwa ostatnie lata to również wzrost liczby osób rannych w wypadkach oraz liczby kolizji na wielkopolskich drogach.

– Dzięki samochodom wyposażonym w wideorejestratory będziemy mogli lepiej reagować na sytuacje niepożądane na drogach, z którymi



W 2025 r. samorząd województwa wesprze ratownictwo wodne kwotą 500 tys. zł.



Wielkopolscy policjanci chętnie uczestniczą w akcjach promujących bezpieczeństwo.

w Wielkopolsce było bezpieczniej

Władze regionu dofinansowują jednostki policji, straży pożarnej oraz reagują na potrzeby z zakresu ratownictwa wodnego.

borykamy się w naszej codziennej pracy – podkreślił Tomasz Olczyk.

Warto też odnotować, że dzięki kilku milionom złotych z regionalnego budżetu Komenda Wojewódzka Policji w Poznaniu kupiła w ostatnich latach m.in.: radiowozy, samochody specjalistyczne dla antyterrorystów, łódź ratowniczą, skutery wodne, drona, paralizatory elektryczne, urządzenia do pomiaru zawartości alkoholu w wydychanym powietrzu, a także psy i konie służbowe wraz z niezbędnym wyposażeniem.

Równie efektywnie wyglądają zakupy i fundusze, które samorząd województwa regularnie przeznaczają dla wielkopolskich strażaków.

Pomoc dla strażaków

W ramach dwóch edycji programu rozwoju wielkopolskich OSP od 2012 roku do strażaków ochotników z regionu popłynęły z wojewódzkiej kasy już niemal 42 mln zł, dzięki czemu możliwe było dofinansowanie zakupu około 200 pojazdów ratowniczo-gaśniczych, nie licząc kilkuset sztuk innego rodzaju wyposażenia.

Wśród zakupów znajdziemy m.in.: sprzęt do ratownictwa drogowego (narzędzia hydrauliczne), torby z wyposażeniem do ratownictwa medycznego, zestawy ochrony osobistej strażaka (mundury, buty, hełmy, rękawice), radiotelefony, prądownice, motopompy, defibrylatory, agregaty prądotwórcze, drona, quady.

Pomocne w tym względzie są fundusze UE. Tylko w ostatnich 20 latach członkostwa Polski w UE zakupiono np. ponad 100 wozów strażackich dla regionalnych służb. Teraz dojdą kolejne. Blisko 42 mln zł z programu



FOT. ARCHIWUM KMP W POZNANIU

Dzięki dotacjom z regionalnego budżetu policja kupiła m.in. konie.

Fundusze Europejskie dla Wielkopolski wspiera realizację 16 projektów, przyczyniających się do poprawy bezpieczeństwa, związanego zwłaszcza ze zmianami klimatu.

Dofinansowanie trafia do jednostek OSP działających w Krajowym Systemie Ra-

– Od lat jako koalicja rządząca jesteśmy zgodni w kwestii konieczności wspomagania OSP, bo uważamy, że są one tym elementem systemu bezpieczeństwa, który jest najbliższy mieszkańcom i przez to może najlepiej reagować na różnego rodzaju

zagrożeń, ale przy tym dbać o swoje bezpieczeństwo, a do tego niezbędny jest odpowiedni sprzęt.

Ratujmy życie!

Jednostki OSP są często pierwsze na miejscu wypadku i udzielają niezbędnej pomocy ofiarom, m.in. z tego względu samorząd województwa przekazał Oddziałowi Wojewódzkiemu Związku Ochotniczych Straży Pożarnej RP Województwa Wielkopolskiego dotację na lata 2024-2027 w kwocie 2,9 mln zł z przeznaczeniem na wkład własny do projektu unijnego pt. „Ratujmy życie! Ochotnicze służby ratunkowe pierwsze na miejscu (pierwszy ratownik – first responder)”.

Oddzielna „koperta” w wojewódzkim budżecie przeznaczona jest również na dofinansowanie jednostek Państwowej Straży Pożarnej. Z zestawienia przygotowanego przez Biuro Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego UMWW w Poznaniu wynika, że w latach 2012-2024 re-

gionalny samorząd wsparł zawodowych strażaków kwotą niemal 8,5 mln zł.

Te fundusze pomogły m.in. w zakupie 50 samochodów (ratowniczo-gaśniczych, rozpoznawczych, operacyjnych), a także drona, zestawów narzędzi hydraulicznych do ratownictwa technicznego, defibrylatorów czy specjalnych przyczep do zabezpieczenia miejsca akcji.

Warto w tym miejscu wspomnieć o innym rodzaju wsparcia dla strażaków, płynącym nie bezpośrednio z regionalnego budżetu, ale z wojewódzkich ośrodków ruchu drogowego. Wielkopolskie WORD-y przeznaczają znaczną część swoich dochodów na poprawę bezpieczeństwa na drogach, m.in. poprzez wyposażenie jednostek OSP w niezbędny do funkcjonowania sprzęt.

Co roku urządzenia warte wiele tysięcy złotych trafiają w ręce tych, którzy dbają o nasze bezpieczeństwo na drogach. Na przykład WORD w Poznaniu w 2023 r. zakupił sprzęt dla 24 jednostek OSP z powiatów wrzesińskiego, obornickiego, gnieźnieńskiego, śremskiego, poznańskiego i szamotulskiego.

Jak się okazuje, na przestrzeni 25 lat swojej działalności tylko poznański WORD przeznaczył na ten cel około 5 mln zł, wspomagając strażaków pracujących w ratownictwie drogowym. Zyskali też policjanci, podejmujący działania na rzecz bezpieczeństwa na drogach, do których trafiły m.in. alkomaty, narkotestery, laserowe mierniki prędkości.

Bezpieczniej nad wodą

Każdego roku w całym kraju, także w Wielkopolsce, notuje się dużą liczbę utonięć. Według statystyk Polska plasuje się w niechlubnej czołów-

ce europejskich państw, jeśli chodzi o liczbę topielców na 100 tys. mieszkańców. Większość tych wypadków spowodowana jest nieuwagą, brawurą czy nadużywaniem alkoholu. Dlatego konieczne są zarówno akcje promujące bezpieczne przebywanie nad kąpieliskami, jak i inwestycje w nowoczesny sprzęt do ratownictwa wodnego.

Władze regionu nie zapominają o tym problemie, pomagając w ostatnich latach wielkopolskim powiatom i gminom oraz jednostkom WOPR w zakupie sprzętu lub zainwestowaniu w infrastrukturę służącą poprawie bezpieczeństwa mieszkańców wypoczywających nad wodą.

Jednostki WOPR otrzymały w latach 2017-2012 łącznie 555 tys. zł. Kupiono wówczas m.in.: specjalne auta, skutery wodne z platformami, motorówki, łodzie wiosłowe, wieże ratownicze z wyposażeniem, sanie lodowe czy środki łączności beprzewodowej.

Z kolei lokalne samorządy dostały w latach 2016-2024 na 72 zadania z zakresu ratownictwa wodnego niemal 2,6 mln zł z budżetu województwa. Dzięki temu kupiono np.: motorówki, silniki do łodzi, skutery wodne, łodzie wiosłowe, defibrylatory, kombinezony do nurkowania, pomosty ratownicze, sonary. Powstały też nowe hangary dla ratowników, na kilku kąpieliskach zamontowano monitoring wizyjny, a bazy wyposażono w drobny sprzęt (boje, rzutki, koła ratunkowe itp.).

– Choć wsparcie dla policji, straży pożarnej czy ratownictwa wodnego nie należy do naszych podstawowych kompetencji, inwestujemy w te kwestie, bo zależy nam na bezpieczeństwie mieszkańców, Wielkopolan – podsumowuje marszałek Marek Woźniak. ■

Jednostki OSP są często pierwsze na miejscu wypadku i udzielają niezbędnej pomocy ofiarom

towniczo-Gaśniczym. Strażacy ochotnicy kupują m.in.: samochody ratowniczo-gaśnicze z wyposażeniem, zestawy narzędzi hydraulicznych, agregaty prądotwórcze, prze-nośne motopompy czy kamery termowizyjne. Zaplanowane zostały również szkolenia i modernizacje strażnic.

Jaka jest rola ochotniczych straży pożarnej? Dlaczego samorząd województwa wspiera wielkopolskie OSP?

– mówił marszałek Marek Woźniak, gdy podczas jednej z sesji sejmiku rozpatrywano informację o realizacji programu rozwoju ochotniczych straży pożarnej w Wielkopolsce na lata 2021-2030.

Z kolei wicemarszałek Krzysztof Grabowski (jako wiceprezes wielkopolskiego zarządu OSP) dziękował za wsparcie, tłumacząc: – Strażacy ochotnicy muszą po-



Jednostki OSP są często pierwsze na miejscu wypadku (na zdjęciu ćwiczenia) i udzielają niezbędnej pomocy.



Komendant Tomasz Olczyk i marszałek Marek Woźniak podpisali umowę na zakup radiowozów dla grupy SPEED.



Nowe laboratorium kryminalistyczne policji powstało na poznańskich Jeżycach przy ul. Kochanowskiego.

Generał Gorzeński i jego Dobrzyca

Czy znany wielkopolski zespół pałacowo-parkowy należy wiązać z wolnomularstwem?

Marek Rezler

Generał Augustyn Gorzeński, jedna z najważniejszych wielkopolskich postaci XVIII wieku, urodził się w 1742 roku. Bywał w świecie (podróżował m.in. po Włoszech i Anglii), szybko znalazł się w kręgu współpracowników króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Równocześnie dzięki protekcji żony, Aleksandry Skórzewskiej, miał oparcie w dworze berlińskim, a od 1774 roku szczylił się pruskim tytułem hrabiowskim.

Cywil czy wojskowy?

Awansował też w Polsce, zdobywał kolejne godności, wreszcie w 1788 roku został generałem lejtnantem; przyznać jednak trzeba, że wodzem wielkim nie był – więcej, z wojskiem niewiele miał wspólnego, nie był traktowany w tej dziedzinie poważnie. Nic dziwnego, w owych czasach stopień i stanowisko wojskowe można było sobie najwyczejniej kupić.

Augustyn Gorzeński znacznie lepiej czuł się w służbie publicznej. Został adiutantem króla, szefem jego przybocznej kancelarii wojskowej, a na Sejmie Wielkim reprezentował Poznańskie. Należał do Towarzystwa Przyjaciół Konstytucji 3 Maja i chwalebnie sobie poczynił w 1794 roku. Dzięki znajomościom na dworze berlińskim po trzecim rozbiore mógł osiąść w ukochanej Dobrzycy (w południowo-wschodniej Wielkopolsce), gdzie spędził ostatnie dwadzieścia lat swego życia.

Ten majątek odziedziczył po śmierci ojca i wkrótce przeznaczył go na realizację swej kolejnej pasji: działalności w wolnomularstwie, jako że należał do loży Bracia Zjednoczeni, od 1811 roku do Wielkiego Wschodu Narodowego. W majątku wprowadził wielkie zmiany.

Symbolika Bononii

W latach 1795-1799 zbudował pałac, zaprojektowany przez Stanisława Zawadzkiego, według tradycji postawiony na planie węgelnicy masonskiej. W środku, w scenarii stworzonej przez malowidła Antoniego i Franciszka Smuglewiczów, znalazła się bogata kolekcja dzieł sztuki.

Prawdziwą kopalnią symboliki masonskiej stał się też sąsiadujący z pałacem park, zaprojektowany z drobiazgową dokładnością, gdzie swoje znaczenie ma każda ścieżka, każda budowla z epoki. Według historyków założenie pałacowo-parkowe w Dobrzycy jest pomnikiem idei wolnomularskich. Nic więc dziwnego, że to właśnie miejsce byłoby najodpowiedniejsze dla umieszczenia muzeum polskiej masonerii. Ze zbiorami bibliotecznymi masoników w poznańskiej Bibliotece Uniwersyteckiej i do niedawna też w Ciężeniu koło Konina byłby to



Portret Augustyna Gorzeńskiego autorstwa Kazimierza Wojniakowskiego ze zbiorów Muzeum Narodowego w Poznaniu.

największy w kraju zbiór pamiątek po tym ruchu.

Sam generał całym sercem zaangażował się w tworzenie swej Bononii (jak Dobrzycę nazywał w korespondencji). Zadbął o postęp agrotechniczny, unowocześnił uprawy w majątku, zakładał szkoły, w pamięci poddanych zapisał się sympatycznie: jako człowiek ofiarny, życzliwy ludziom i szlachetny, uzyskał też tytuł senatora wojewody Królestwa Polskiego. Po śmierci w 1816 roku spoczął w ukochanej Dobrzycy. Na pewno był najbardziej wyra-

zystym wolnomularzem owej epoki, związanym z Wielkopolską.

Tylko legenda?

Taki jest ogólny pogląd i ocena dokonań generała Gorzeńskiego. Jednak należy przypomnieć też inne fakty, by można było legendę przedstawić we właściwym świetle. Otóż w rzeczywistości twórcą tradycji masonskiej założenia pałacowo-parkowego w Dobrzycy był... hrabia Zygmunt Czarnecki (hobbysta i kolekcjoner masoników), który w latach siedemdziesiątych

XIX wieku zaczął szeroko opowiadać o planach i działaniach gen. Augustyna Gorzeńskiego, a który jakoby miał zlecić Stanisławowi Zawadzkiemu opracowanie zespołu, założenia pałacowo-parkowego od początku, w całości dostosowanego do ideologii wolnomularskiej. Być może twórcy legendy chodziło o podniesienie atrakcyjności dóbr – podobnie jak gdzie indziej pojawiają się tajemnicze duchy, legendy itd. Opowieść błyskawicznie znalazła oddźwięk i szybko została podchwyczona, do dziś też powszechnie funkcjonuje.

W rzeczywistości zarówno Gorzeński, jak i Zawadzki, a także obydwoj Smuglewiczowie – twórcy fresków wewnątrz pałacu – byli wolnomularzami. Położenie topograficzne pałacu w Dobrzycy wyklucza możliwość naturalnego powiększenia rozmiarów budowli, w grę wchodziło tylko dobudowanie dodatkowego skrzydła, pod kątem prostym w stosunku do części już istniejącej. Najprawdopodobniej dopiero podczas realizacji planu zorientowano się, że powstał pałac o rzucie przypominającym węgelnicę masonską, a dodanie charakterystycznego portyku łączącego obydwie części utrwaliło tę koncepcję – czemu i twórcy projektu nie byli przeciwni... O sprawie zdecydował więc przypadek, a rzekomo całkowicie masonski park był typowym parkiem okresu sentymentalizmu; w szczególności istotnie, pasował do założeń wolnomularskich, lecz raczej nie był to zabieg celowy.

Była już pieczęć

Tak naprawdę od lat czterdziestych XVIII wieku następowało wyraźne przechodzenie masonerii z pałaców ziemskich do miast i pałaców w miastach – Dobrzyca więc, powstająca u schyłku tego stulecia, byłaby już anachronizmem.

Dodajmy, że nieodległy od Dobrzycy pałac w Śmiełowie (słyn-

ny z pobytu Adama Mickiewicza w 1830 roku), którego twórcą znów był zespół Gorzeński – Zawadzki, nie miał i nie ma nic wspólnego z wolnomularstwem. Z naciskiem trzeba też podkreślić, że nie ma żadnych dowodów na to, by w Dobrzycy albo w Śmiełowie kiedykolwiek odbywały się prace lożowe.

Pałac w Dobrzycy, gdy dyrektorem Muzeum Narodowego w Poznaniu był prof. Konstanty Kalinowski, rzeczywiście miał być siedzibą Muzeum Wolnomularstwa – oddziału MNP. Dyrektor planował zgromadzenie wszelkich możliwych, a rozproszonych pamiątek wolnomularskich w kraju i powołanie centralnego muzeum o tej tematyce w Polsce. Powstała już nawet i rozpowszechniana była oddzielna pieczęć – logo muzeum. Sprawa stała się nieaktualna z chwilą wyjęcia Dobrzycy spod zarządu MNP i śmierci prof. Kalinowskiego. Także nonsensowna awantura rozpętana przez środowiska zachowawcze wokół inicjatywy utworzenia tego muzeum w listopadzie 2004 roku całkowicie przekreśliła te zamierzenia.

Cyrkiel generała

Dzisiaj w dobrzyckim pałacu tematyka wolnomularska zajmuje odrębną, niezbyt dużą salę, z eksponowanymi przedmiotami związanymi z masonerią. Jednak wyraźnie widać, że sława wolnomularska, wiązana z tym zespołem pałacowo-parkowym, jakby uwierała, traktowana była bez przekonania i najchętniej by ją oderwano od atmosfery pałacu i otaczającego parku. Odpowiednio też sformułowana jest treść publikacji „Między cyrkiem i węgelnicą”, towarzyszącej ekspozycji. Jednak równolegle ukazała się też książka Pawła Fijałkowskiego „Masonskie tropy w Dobrzycy”, dla odmiany silnie akcentująca związki dobrzyckiej symboliki z wolnomularstwem.

W zbiorach poznańskiego Muzeum Narodowego od 1960 roku znajduje się portret Augustyna Gorzeńskiego, namalowany w 1792 roku przez Kazimierza Wojniakowskiego – jednego z najciekawszych ówczesnie malarzy polskich związanych ze słynnym Marcelim Bacciarellim. Generał wolnomularz przedstawiony jest w mundurze wojskowym, nad planem obozu w podwarszawskiej wtedy Pradze. Nie jest to wizerunek zdecydowanego wodza, malarz sportretował intelektualistę przez życie i „układy” związanego ze środowiskiem, w którym nie najlepiej się czuł. Chyba jedynym wolnomularskim akcentem portretu jest cyrkiel trzymany przez Gorzeńskiego w lewej ręce – w tym przypadku jednak mający znaczenie bardziej planistyczne niż masonskie. Z drugiej strony trzeba przyznać, że „cyrkiel – symbol umiarkowania i rozsądku, sojuszu wiedzy z inteligencją”, bardzo pasuje do sylwetki generała z Bononii – brata lożowego i patriotę, który wciąż czeka na swego biografa. ■



Obecnie pałac w Dobrzycy mieści – podległe samorządowi województwa – Muzeum Ziemiaństwa.

Papież – wdzięczny obiekt

Z Grzegorzem Gałązką, pochodzącym spod Kalisza fotografem, dokumentującym pontyfikaty Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka, rozmawia Artur Boiński

Jak spod Kalisza trafia się do Rzymu i zostaje papieskim fotografem?

– Trzeba było mieć szczęście do jego realizacji. Dziś zwłaszcza młodzi tego nie rozumieją, jak mało realne wydawało się wtedy, w latach 80. XX wieku, ziszczenie tych pragnień, żeby najpierw odwiedzić Monte Cassino, gdzie walczył mój dziadek, a potem Rzym. I kiedy papieżem został Karol Wojtyła, żeby móc go „podglądać” okiem aparatu i od czasu do czasu zrobić mu jakieś zdjęcie. Oczywiście nie było to na początku takie proste, żeby dostać watykańską akredytację. Trzeba było dać się poznać z dobrej strony, zostać sprawdzonym, mieć jakieś polecenia. Stopniowo przyglądano się mojej pracy, kolejno pozwalając na dostęp to tu, to tam, aż wreszcie uzyskałem możliwość bliskiego towarzyszenia Janowi Pawłowi II w jego spotkaniach i podróżach. Pierwsze zdjęcie, które zostało opublikowane, zrobiłem papieżowi 8 grudnia 1985 roku w bazylice Santa Maria Maggiore. Za moment będzie zatem już 40 lat tej pracy...

Pańskie najśłynniejsze zdjęcie Jana Pawła II, wykorzystane podczas beatyfikacji, a potem kanonizacji, też pochodzi z lat osiemdziesiątych?

– Zostało zrobione dokładnie 19 lutego 1989 roku na peryferiach Rzymu. Jan Paweł II wizytował różne rzymskie parafie. Wtedy pojechał do jednej z nich, a elementem wizyty było spotkanie z 7-8-letnimi dziećmi, które zadawały papieżowi pytania. Ujęcie zostało zrobione, gdy ojciec święty słucha jednego z tych pytań. Wówczas ta fotografia nie zrobiła na mnie jakiegoś szczególnego wrażenia. Przez lata przeleżała w moim archiwum. Przesłałem ją jako jedną z propozycji na portret beatyfikacyjny i została wybrana.

Dla pana to najważniejsza fotografia, jaką udało się zrobić w karierze?

– Oczywiście! To zdjęcie, które jest publikowane i znane na całym świecie. Mam kolegę, który często podróżuje i on mi potem relacjonuje, że widział papieski portret mojego autorstwa w jakimś kościele na przykład w Kenii czy w innym kraju. To właściwie pewne, że ważniejsze zdjęcia już mi się nie udało zrobić...



FOT. ARCHIWUM GRZEGORZA GAŁĄZKI

Grzegorz Gałązka urodził się w Przespolewie, w gminie Ceków-Kolonia, niedaleko Kalisza. Od kilkudziesięciu lat jest fotografem akredytowanym w Watykanie, dokumentującym pontyfikaty Jana Pawła II, Benedykta XVI i Franciszka. Uczestniczył w kilkudziesięciu papieskich pielgrzymkach. Jest autorem ponad 100 albumów, wydanych w kilku krajach, poświęconych głównie Janowi Pawłowi II. Fotografia jego autorstwa (widoczna w tle za fotografem) została wybrana jako oficjalny portret Jana Pawła II podczas beatyfikacji papieża. W 2012 roku Grzegorz Gałązka otrzymał odznakę honorową „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”.

A w jakich najbardziej nietypowych okolicznościach udało się panu zrobić zdjęcie papieżowi?

– Trzeba by pewnie trochę przeszukać archiwa... Ale o jednej czarno-białej fotografii mogę opowiedzieć. To był 1986 rok i mój pierwszy wyjazd „za papieżem” poza Rzym. Jan Paweł II udawał się w góry niedaleko włoskiej stolicy na spotkanie z harcerzami. Założyłem sobie, że zrobię zdjęcie papieżowi, jak wysiada tam ze śmigłowca. Gdy szedłem na miejsce, zatrzymała mnie włoska policja, a ponieważ nikt mnie jeszcze nie znał, sprawdzałem dokumentację i akredytację trochę trwało. W efekcie nie zdążyłem na moment łą-

dowania. Gdy już mnie puścili, wychodzę sobie z górki, a tu... Jan Paweł II jedzie w jeepie, a policyjna eskorta biegnie za nim. Oni byli zdziwieni moim widokiem, ja byłem zaskoczony, ale nacisnąłem na spust aparatu i udało się zrobić kilka unikatowych, niepowtarzalnych ujęć. A papieża wysiadającego ze śmigłowca, jak się okazało, fotografowałem potem jeszcze wiele, wiele razy.

Co czuje człowiek mający, z racji bycia papieskim fotografem, dostęp do miejsc, których zwykły śmiertelnik raczej nigdy z bliska nie zobaczy?

– W danym momencie najpierw skupiam się na pracy, którą mam do wykonania.

Na tym, aby wśród zazwyczaj wielu obecnych osób zająć jak najlepsze miejsce, żeby móc złapać jak najciekawsze ujęcie. Dopiero na koniec, jeżeli jest jeszcze czas, rozglądam się, na przykład dostrzegając dzieła sztuki, które mnie tam otaczają. Właściwie po pewnym czasie dociera refleksja, że dzięki mojej profesji mam ten wielki przywilej być w miejscach, o których pan wspominał, a także uczestniczyć w wielu historycznych wydarzeniach.

Jako Wielkopolanin miał pan również okazję brać udział w wizytach Jana Pawła II w naszym regionie. Która z pielgrzymek najbardziej zapadła panu w pamięć?

– Podczas pierwszych pielgrzymek uczestniczyłem prywatnie w spotkaniach z papieżem. Pierwszą wizytą Jana Pawła II w Polsce, w której brałem udział jako akredytowany fotograf, była ta w 1991 roku. Natomiast najbardziej zapamiętałem pielgrzymkę z 1997 roku, kiedy papież odwiedził między innymi Kalisz. Nie byłem wtedy co prawda w *volò papale* (wąska grupa dziennikarzy oficjalnie towarzyszących papieżowi podczas pielgrzymki), ale miałem akredytację, które pozwoliły mi zrobić zdjęcia chociażby z przejazdu Jana Pawła II do bazyliki św. Józefa. To był dla mnie bardzo ważny i sentymentalny powrót w rodzinne strony.

Jako fotograf obserwował pan pontyfikaty trzech papieży. Który z nich był – jeżeli tak można to ująć – najbardziej wdzięcznym obiektem do fotografowania?

– Jan Paweł II, bez dwóch zdań! Chociażby przez swoją aktywność, mnogość i róż-

norodność odbywanych spotkań. Miał też, trochę pewnie dzięki dawnemu epizodowi aktorskiemu, wyrazistą i różnorodną mimikę. Z punktu widzenia fotografa każdy z trzech papieży był nieco inny. Benedykt XVI miał w zasadzie jeden niezmienny gest pozdrawiania, za to zakładał często kolorowe ornaty, peleryny, sięgał po historyczne stroje, uśmiechał się, co oczywiście jest atrakcyjne dla robiącego zdjęcia. Franciszek był nieprzewidywalny w swoich gestach, gdy ubrany na białe; natomiast gdy już wkładał strój liturgiczny, zapadała pełna powaga na twarzy, nie można było liczyć – inaczej niż u Jana Pawła II – na przykładowo jakis nagły cień uśmiechu.

W którymś z wywiadów wyznał pan, że jeżeli chodzi o zasady fotografowania, jest pan „człowiekiem starej daty”. Co to znaczy?

– Od samego początku przyjąłem zasadę, że moja fotografia nie może zaszkodzić drugiemu człowiekowi. Nie mam sumienia sprzedać zdjęcia (a wiem, że takie fotografie sprzedają się bardzo do-

momenty, gdy ten człowiek się uśmiechnie czy wykona inny ciepły gest. Oczywiście, zdjęcie papieża cierpiącego też jest potrzebne, bo takie są fakty, taka jest historia. Zresztą Jan Paweł II nikomu tego nie bronił, żeby pokazywać go jako człowieka cierpiącego, bo to jest też częścią ludzkiego życia; to była ze strony papieża taka swoista lekcja dla nas. Oczywiście tak dla mnie, jak i dla wielu osób, bardzo przejmującym przeżyciem był moment, gdy papież na kilka dni przed swoją śmiercią po raz ostatni pokazał się zgromadzonym na placu św. Piotra w swoim oknie; nie był w stanie już powiedzieć żadnego słowa, jedynie gestem ręki pobłogosławił wszystkich, podziękował i w pewnym sensie pożegnał się.

Rozmawiamy w momencie, gdy świat codziennie nasłuchuje komunikatów ze szpitala na temat stanu zdrowia papieża Franciszka. Jak pan, będąc na miejscu, opisałby atmosferę panującą w Watykanie?

– Cóż, tak było tutaj w zasadzie od wieków, że gdy pa-

Z punktu widzenia fotografa każdy z trzech papieży był nieco inny

brze), z powodu którego ktoś miałby jakiś problem, został ośmieszony czy zawstydzony. Nie oznacza to oczywiście, że robię tylko zdjęcia, na których wszyscy się sobie zawsze podobają, bo jednak fotografia musi być pewną opowieścią o rzeczywistości.

W kontekście powyższych słów – czy trudno fotografuje się cierpienie, odchodzenie? Jak papieski fotograf równoważy potrzebę zachowania pewnej intymności ze wspomnianą opowieścią o rzeczywistości? Był pan świadkiem zarówno odchodzenia Jana Pawła II, którego 20. rocznica śmierci wkrótce przypada, jak i ostatnio poważnych problemów ze zdrowiem Franciszka...

– To naturalna kolej rzeczy, że człowiek rodzi się i umiera. Jasne, że najczęściej ostatnie chwile, zwłaszcza w przypadku osób mocno schorowanych, cechują się cierpieniem, smutkiem. Jako fotograf starałem się jednak wylapać i pokazać, że także w takim czasie zdarzają się

pież odchodził, byli tacy, którzy wyczekiwali tego momentu, i tacy, którzy się modlili, żeby to zbyt szybko nie nastąpiło. Nie inaczej jest tym razem. Mnie ta atmosfera przypomina trochę to, co działo się tutaj zimą i wczesną wiosną dwadzieścia lat temu... Co wieczór ludzie gromadzą się na placu św. Piotra na modlitwie, często pokazują się wówczas także różni ważni dostojnicy kościoła. To dla fotografów na pewno interesujący moment.

A gdy podczas tych wydarzeń fotografuje pan jakichś kardynałów, pojawia się z tyłu głowy myśl, że może robi pan zdjęcie kolejnemu, czwartemu już w pańskiej watykańskiej przegrodzie papieżowi?

– Nie, bo dopóki żyje obecny papież, zupełnie nie zajmuję się spekulacjami co do ewentualnej przyszłości. Czasami czytam jakiś artykuł na temat typowanych następców papieża i śmieję się, że niektórzy z tych wypowiadających się „ekspertów” Watykan widzieli chyba tylko w telewizji. ■



FOT. GRZEGORZ GAŁĄZKA

Wychodzę sobie z górki, a tu... Jan Paweł II jedzie – tak o tym zdjęciu opowiada fotograf.



Choć los nieraz stawiał Hannę na życiowych zakrętach, za każdym razem walczyła o siebie i bliskich.

Życie na nowo

Niektórzy wyjechali za chlebem, inni uciekli przed wojną i opresyjnym państwem. W ojczyźnie zostawili bliskich. Dla Hanny z Ukrainy i Natalii z Białorusi Poznań stał się drugim domem. W Polsce zaczęły wszystko od początku. Podobnie jak tysiące innych cudzoziemców, którzy z determinacją budują swoje życie od nowa.

Łukasz Karkoszka

Hanna – drobna, energiczna blondynka z nieśmiałym uśmiechem i wewnętrzną siłą. Choć los nieraz stawiał ją na życiowych zakrętach, za każdym razem walczyła o siebie i bliskich. Po raz pierwszy do Polski przyjechała sześć lat temu. Zarobić.

– Mąż chorował, brałam kredyty na leczenie. Kiedy zmarł, zostałam z długami. Żeby je spłacić, przyjechałam do pracy. Bałam się, bo nie znałam języka. Trafiłam do Siedlec. Pracowałam trzy miesiące przy zbieraniu pieczarek. Za drugim razem miałam pojechać do fabryki produkującej telewizory, ale wysłali mnie do piekarni w Łodzi. To była ciężka praca, ale zarobiłam tyle, że udało mi się spłacić wszystkie zobowiązania – wspomina Hanna.

Byle nie wojna

Ponownie przyjechała do Polski kilka lat później, gdy jej córka i syn już na dobre zaczęli tu nowe życie.

– Odwiedziłam dzieci w święta w 2021 r. i zostałam. Gdy 24 lutego 2022 r. usłyszałam, że Rosjanie weszli do kraju, zadzwoniłam do syna. Powiedział, że porozmawiamy wieczorem, po pracy. Czekalam na telefon. Nie dzwonił, w końcu nie wytrzymałam i sama zadzwoniłam. Powiedział: „Tylko nie krzycz i nie płacz, ja już w Lublinie, jadę walczyć” – zawiesza głos Hanna. – Półtora miesiąca nie miałam z nim kontaktu. Walczył w Doniecku, Ługańsku, Chersoniu. Został ciężko ranny.

Po operacji przez trzy dni był nieprzytomny, stracił jedno płuco. Teraz powoli wraca do zdrowia, wciąż przebywa na Ukrainie na rehabilitacji.

– Gdy go odwiedzałam, naogłądałam się tych biednych chłopaków – bez rąk, nóg. Mój dziadek zawsze powtarzał, niech będzie wszystko, byle nie wojna... – wzdycha Ukrainka.

Chipsy za wypłatę

Hanna powoli układa sobie życie w Poznaniu. Na nowo odbudowuje to, co zostawiła. Z dała od domu uczy się żyć, pracować i marzyć. W Kołomyi, skąd pochodzi, mieszka wciąż jej chora matka i siostra.

– To zachodnia Ukraina, tam nie strzelają za bardzo, ale strach jest – mówi. – Tęsknię, dlatego codziennie rano dzwonię do mamy. W Polsce chcę jednak zostać i dopracować do emerytury. Dużo mi już nie zostało. Na Ukrainie skręcałam meble, pracowałam w sklepie, kotłowni, jako sprzątaczką. Czasem za wypłatę były tylko soki, chipsy i mąka, naprawdę. Dziś pracuje jako pomoc kuchenna w jednej z poznańskich restauracji.

– Dobrze mi tu, choć polska kuchnia jest dla mnie trudna i czasem niezrozumiała – śmieje się Hanna. – Co lubię? Krem z dyni. U nas takich kremowych zup się nie jadało. Ale żurek już mi nie podchodzi, za tłusty. Z ukraińskiej kuchni uwielbiam banosz. To taka potrawka przygotowywana na bazie kaszy kukurydzianej, śmietany, skwarków, którą podaje się z bryndzą i sosem grzybowym. To lubię najbardziej.

Trudny język

Od kilku miesięcy Hanna jest uczestniczką unijnego projektu, realizowanego przez Fundację AKME. Przedsięwzięcie pomaga obywatelom państw trzecich m.in. w integracji, a także zapewnia wsparcie asystenckie w codziennych relacjach z polskim systemem edu-

kacji, służbą zdrowia i innymi instytucjami publicznymi (tłumaczenia, wsparcie w kontaktach z urzędami).

– Zbieram dokumenty potrzebne mi do emerytury. Dogadam się po polsku w codziennej rozmowie, ale język urzędowy jest już za trudny. Pracownicy fundacji bardzo mi po-

Projekt „Mosty integracji...” wspiera obywateli państw trzecich, głównie migrantów i uchodźców z Ukrainy. Łącznie pomocą objętych będzie 500 obcokrajowców

magają. Mam też wsparcie psychologiczne. Wcześniej próbowałam poradzić sobie ze wszystkim sama, ale nie zawsze mi to wychodziło. Tu mogę popłakać, wygadać się. Z Polakami dobrze się żyje – podsumowuje Ukrainka.

Unia wspiera cudzoziemców

Projekt „Mosty integracji: wsparcie obywateli państw trzecich w Wielkopolsce” ruszył w czerwcu 2024 roku. Skorzystają z niego głównie migranci i uchodźcy z Ukrainy. Łącznie pomocą objętych będzie 500 obcokrajowców.

– Od ponad dziesięciu lat prowadzimy wsparcie adresowane do osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, co często jest możliwe dzięki realizacji projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej – mówi Maciej Mankiewicz, dyrektor Fundacji AKME. – Pomagamy osobom z niepełnosprawnościami, seniorom, a także osobom w kryzysie psychicznym. Po utworzeniu środowiskowych centrów

zdrowia psychicznego, w ramach dofinansowania z Wielkopolskiego Regionalnego Programu Operacyjnego na lata 2014-2020, zauważyliśmy, że trafia do nas po pomoc psychologiczną sporo osób przybyłych do Polski z Ukrainy. Wiele z nich było w trudnej sytuacji życiowej będącej skutkiem wymuszonej migracji. Gdy pojawiła się możliwość aplikowania o środki na pomoc dla migrantów, postanowiliśmy działać.

Uczestnikami przedsięwzięcia mogą być osoby, które przebywają w Polsce legalnie i mają dokumenty upoważniające do pobytu i podjęcia pracy.

– W pierwszej kolejności przeprowadzamy diagnozę potrzeb, a następnie przygotowujemy pakiet zindywidualizowanego doradztwa specjalistycznego, obejmującego m.in. sprawy administracyjne, edukacyjne, zdrowotne i prawne – opowiada Aleksandra Jagodzińska, doradca zawodowy, pośrednik pracy z Fundacji AKME. – Zauważyliśmy, że wielu migrantów pracuje w Polsce poniżej swoich kwalifikacji. W najbliższym czasie ruszymy więc ze szkoleniami zawodowymi.

Ponieważ polski system edukacyjny nie jest spójny np. z ukraińskim, wiele osób musi zdobyć dodatkowe umiejętności.

– Pomocą obejmujemy nie tylko dorosłych, ale również najmłodszych, zapewniając m.in. wsparcie psychologiczne, a także kursy języka polskiego oraz zajęcia integracyjno-animacyjne. Ważną formą pomocy jest też usługa tłumacza i wsparcie procesu nostryfikacji dokumentów – dodaje Aleksandra Jagodzińska. – Aby umożliwić skorzystanie ze wsparcia rodzicom małych dzieci, projekt przewiduje także możliwość zapewnienia opieki nad pociechami

milicjanci i zaczęli pytać, co tu robi. Brat zaczął pytać, dlaczego go zaczęli, przecież nic nie zrobił. Podniósł głos, więc milicjant zażądał dokumentów, a potem powiedział bratu, że zgnije w więzieniu. Wtedy jednak nic więcej się nie wydarzyło. Wydawało się, że sprawa ucichła... – relacjonuje Natalia.

Później wypadki potoczyły się szybko. Do Aleksandra przyszli zamaskowani funkcjonariusze służb specjalnych. Oskarżyli go o terroryzm i nacjonalizm. Zażądali pieniędzy, a potem pobili do nieprzytomności. Trafił za kratki.

– Nie mogliśmy nic zrobić, nie mieliśmy kogo wezwać na pomoc. Milicję? Kiedy go zobaczyłam pobitego, sama mało nie umarłam – mówi Natalia, ocierając łzy. – Mam wyrzuty sumienia, że nie zdążyłam mu pomóc, ale nie wiedziałam, co robić. Nigdy nie sądziłam, że znajdziemy się w takiej sytuacji. Wszystkie dowody zostały sfałszowane. Odbył się „proces”, na którym nie mogliśmy zabrać głosu. Dostał „tylko” sześć lat, ze względu na chorą matkę i brak dowodów potwierdzających terrorystyczną działalność.

Czas na wyjazd

Rodzina Natalii szybko zdecydowała, że musi wyjechać.

– W Polsce wreszcie czujemy się bezpieczni. Cieszę się, że trafiłam do fundacji. Dzięki pomocy psychologicznej stanęłam na nogi. Po przyjeździe przez pierwsze tygodnie nie mogłam spać ani jeść. Czułam się jak kryminalistka, choć nic złego nie zrobiłam – wspomina Białorusinka. – Pani psycholog mówi mi, że muszę zadbać o siebie, że powinienem chodzić na kawę, do fryzjera, na manicure, bo mam dla kogo żyć. To pomaga. Jutro idę z córką na urodziny do jej koleżanki. One będą się bawić, a ja z mamami pić kawę. Będzie tak normalnie. Na Białorusi to niemożliwe, bo siedzisz i czekasz tylko, kto na ciebie doniesie. Polska to szczęśliwy kraj. Chcemy tu zostać.

Natalia z mężem starają się o przedłużenie kart pobytu. Dziś pracuje jako nauczycielka języka niemieckiego. Uwielbia swoją pracę. Na Białorusi nigdy nie wrócić, chyba że po Aleksandra, gdy wyjdzie na wolność.

– Na Białorusi jest jeszcze nasza mama, ale ona powiedziała, że całe życie tam mieszkała i tam umrze. Rozumiem ją, ale ja tak nie mogę. Gdy sprzedawaliśmy samochód, pojechał tylko mój mąż, ja za bardzo się bałam. Na wiosnę chciałabym jednak pojechać do domu, odwiedzić brata i, daj Boże, wyciągnąć go z więzienia... – z nadzieją kończy swoją opowieść Natalia. ■

Reportaż ukazał się w e-magazynie unijnym „Nasz Region”, promującym fundusze europejskie w Wielkopolsce, dostępnym na stronie fundusze.eu.wielkopolskie.pl i na portalach lokalnych.

Projekt „Mosty integracji: wsparcie obywateli państw trzecich w Wielkopolsce” realizowany jest przy wsparciu programu regionalnego. Wartość przedsięwzięcia to ponad 4,9 mln zł, z czego unijne dofinansowanie to ponad 3,4 mln zł. Przedsięwzięcie będzie realizowane do końca 2026 r.

Różne fundusze, ten sam cel

Jak finansowane są inicjatywy na obszarach wiejskich?



FOT. ARCHIWUM UGIM MUROWANA GOŚLIŃNA

„Kupmy sobie drogę, bo życie to nie bajka” – to nie tylko nazwa projektu, ale też motto, które przyświecało mieszkańcom Wojnówka (gmina Murowana Goślina) podczas jego realizacji.

Kończący się Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 stworzył wiele możliwości dofinansowania różnych zadań realizowanych w mniejszych i większych miejscowościach Wielkopolski. Fundusze unijne trwale przyczyniły się do poprawy jakości życia na wsi – począwszy od rozwoju podstawowych usług na terenach wiejskich, przez wdrażanie lokalnych strategii rozwoju, po projekty nieinwestycyjne wspierane z Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich. Zrównoważony rozwój to jednak efekt nie tylko działań dofinansowanych ze środków europejskich.

Effekt synergii

– Samorząd Województwa Wielkopolskiego poza wdrażaniem instrumentów unijnych od wielu lat przeznacza bardzo konkretne środki z budżetu województwa na wsparcie inicjatyw wiejskich. 2192 sołectwa z terenu 186 wielkopolskich gmin uczestniczą w programie Wielopolska Odnowa Wsi, mając możliwość korzystania z kilku konkursów dotacyjnych. To ważne, aby efekty podejmowanych działań z różnych źródeł finansowych wzajemnie się uzupełniały na zasadzie synergii – podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Wiele cennych pomysłów udaje się zrealizować z inicjatywy sołectw, sołtysów i rad sołeckich, które korzystają ze środków funduszu sołeckiego,

będącego częścią budżetu gminnego. Jak ważna jest rola tych podmiotów, zwracają uwagę przedstawiciele wielkopolskich instytucji zrzeszających sołtysów.

– Sołtysi są naturalnymi lokalnymi liderami. Ich pozycja w społeczności wiejskiej jest szczególnie i wiąże się z ponad sześćsetletnią tradycją. Sołectwa mają realny wpływ na to, w jaki sposób rozwija się wielkopolska wieś. Dobrym przykładem na poparcie tej tezy jest fundusz sołecki, czyli narzędzie pozwalające na realizację zadań skrojonych do lokalnych potrzeb – mówi Robert Gałęba, prezes Wielkopolskiego Stowarzyszenia Sołtysów. – Są to środki wyodrębnione w budżecie gminy i zagwarantowane dla sołectw na wykonanie zadań służących poprawie warunków życia mieszkańców. W ten sposób rodzi się wiele cennych i ciekawych inicjatyw, które mamy okazję docenić jako jury konkursu „Fundusz Sołecki – Najlepsza inicjatywa”.

– Oceniając postęp cywilizacyjny, jaki dokonuje się na obszarach wiejskich, warto zwrócić uwagę na rolę sołtysa i rad sołeckich. Oddolnie kreowane inicjatywy są często najskuteczniejsze, bo wynikają z realnych potrzeb i dążeń społeczności wiejskich – potwierdza Jarosław Maciejewski, prezes Stowarzyszenia Sołtysów Województwa Wielkopolskiego. – Mogę to stwierdzić na bazie wieloletnich doświadczeń w pracy

jako sołtys, ale również moderator wielkopolskiej odnowy wsi, który uczestniczył w tworzeniu sołeckich strategii rozwoju. To przygotowanie tego dokumentu przez grupy odnowy wsi dawało rękomię celowości przedsięwzięcia i realizacji wska-



FOT. ARCHIWUM UGIM LIPNO

Park Gronówko w gminie Lipno to nowoczesne oraz wielofunkcyjne miejsce odpowiadające potrzebom mieszkańców w zakresie rekreacji i wypoczynku.

i podkreślenia, co mamy okazję czynić w marcu z okazji przypadającego w tym mieście Dnia Sołtysa.

Wspólnymi siłami

Są w naszym regionie takie miejsca, gdzie trafiły zarówno środki unijne w ramach

Przykładem takiej miejscowości są Książenice w gminie Grabów nad Prosną, w których zrealizowano przedsięwzięcie pn. „Strefa wspólnego relaksu w Książenicach”. Dzięki realizacji projektu powstała komfortowa przestrzeń rekreacji rodzinnej, służąca przede wszystkim integracji okolicznych mieszkańców. Wspólnymi siłami stworzyli oni miejsce odpowiadające nowoczesnym standardom, w którym mogą spotykać się i kultywować lokalne tradycje. Zagospodarowana przestrzeń w nowym kształcie będzie służyła mieszkańcom przez długie lata.

Kolejną dobrą praktyką dofinansowaną ze środków funduszu sołeckiego była inicjatywa powstała na terenie gminy Murowana Goślina w sołectwie Wojnówka. To właśnie tam utwardzono główną drogę, prowadzącą również do

publicznej plaży, co przyczyniło się do zwiększenia atrakcyjności turystycznej Wojnówka. Powodzenie przedsięwzięcia nie byłoby możliwe, gdyby nie zaangażowanie mieszkańców, którzy dzięki swojej determinacji, ciężkiej pracy i pomysłowości pozyskali dodatkowe fundusze na zakup dużych płyt drogowych i sami zajęli się ich zakupem i ułożeniem. Wiele godzin ciężkiej fizycznej pracy zaowocowało powstaniem nowej drogi, która stanowi dumę mieszkańców Wojnówka.

„Park Gronówko – zagospodarowanie terenu sportowo-rekreacyjnego” – to kolejny ważny i ciekawy przykład dobrych praktyk wdrażanych na obszarach wiejskich w naszym województwie. W gminie Lipno na terenie sołectwa Gronówko stworzono miejsce do aktywnego wypoczynku i rekreacji dla mieszkańców. Projekt jest oryginalny i innowacyjny przede wszystkim ze względu na różnorodność rozwiązań, które oferuje dla różnych grup wiekowych. Jest tam boisko do siatkówki dla młodzieży i dorosłych, miejsce do gry w klasy dla dzieci czy stacja naprawy rowerów dla mieszkańców oraz rowery przejeżdżających przez Gronówko. Różnorodność podjętych w ramach inwestycji działań niewątpliwie wpłynęła na integrację społeczną mieszkańców i stała się impulsem do podejmowania dalszych, równie ciekawych inicjatyw.

Oddolnie kreowane inicjatywy są często najskuteczniejsze, bo wynikają z realnych potrzeb i dążeń społeczności wiejskich

zanych w nim projektów, co tym samym pokazywało wartość dla lokalnej społeczności w realizacji rozwoju instrumentu RLKS. Trud pracy sołeckiej wymaga docenienia

PROW, pieniądze z budżetu województwa, np. z konkursu „Pięknieje Wielkopolska Wieś”, jak i podejmowano starania, aby efektywnie wydatkować fundusz sołecki.



FOT. ARCHIWUM UGIM GRABÓW NAD PROSNĄ

Zrewitalizowana przy udziale środków z funduszu sołeckiego oraz pracy własnej mieszkańców przestrzeń wokół świetlicy w Książenicach w gminie Grabów nad Prosną.



SAMORZĄD
WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.

Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.dprow.umww.pl



Pół miliarda dla subregionu konińskiego

Od projektów OZE, po inicjatywy społeczne. Samorządy ze wschodniej Wielkopolski otrzymają unijne wsparcie.

Samorządy i organizacje pozarządowe z Wielkopolski wschodniej zainwestują między innymi w odnawialne źródła energii, budowę dróg rowerowych, tworzenie zielonych obszarów miejskich czy mieszkań wspomaganych dla osób z niepełnosprawnościami. Z Funduszy Europejskich dla Wielkopolski uzyskają na ten cel 536 mln złotych, a środki pochodzą zarówno z puli ogólnej programu, jak i z Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji.

– Beneficjenci realizujący te projekty poprawią w pewien sposób komfort życia mieszkańców. Zasadnicze założenie to ochrona klimatu. Każdy element chroniący klimat przed wzrostem temperatury jest działaniem pozytywnym – podkreślał 17 lutego podczas konferencji prasowej w Koninie marszałek Marek Woźniak.

Energia ze słońca

Jakich zatem inicjatyw można się spodziewać? Przez najbliższe dwa lata w 30 gmi-

nach Wielkopolski wschodniej będą realizowane projekty parasolowe dotyczące odnawialnych źródeł energii. Krótką mówiąc: samorządy, które pozyskały środki, będą odpowiedzialne za rozliczenia i wybór firmy, która zajmie się montażem instalacji na dachach gospodarstw domowych. Unia pokryje mieszkańcom 70 proc. kosztów zadania, a pozostałą kwotę uregulują sami.

Zainteresowanie konkursem na instalacje OZE było tak wielkie, że trzeba było tworzyć listy oczekujących. Władze województwa zwiększyły jednak alokację z pierwotnych prawie 100 do blisko 300 mln zł. Łącznie w wyniku realizacji wszystkich dofinansowanych projektów ma powstać ponad 8 tys. instalacji OZE w ponad 6 tys. gospodarstwach domowych.

Mówimy tutaj o trzech najbardziej optymalnych kombinacjach: ogniwach fotowoltaicznych, pompach ciepła i magazynach energii. Szacuje się,



17 lutego kilkudziesięciu reprezentantów samorządów i NGO wzięło udział w konferencji w Koninie.

że łączna moc wszystkich zainstalowanych urządzeń wyniesie 40 MW.

– Ludzie dostrzegają kwestie ekologiczne, a przede wszystkim ekonomiczne. I to właśnie ekonomia przekonuje ich do zielonych rozwiązań – mówił Maciej Sytek, prezes Agencji Rozwoju Regionalnego w Koninie.

Ekokorzyści zauważają także samorządy, które zagospodarują tereny zielone. Na obszarze sześciu gmin powstaną

m.in. parki, ogrody deszczowe, rozbudowane zostaną stawy. Są to kluczowe działania dla adaptacji do zmian klimatu. Powodów jest kilka – zielone obszary zatrzymują wodę, redukują efekt miejskiej wyspy ciepła i poprawiają jakość powietrza.

Aż piętnaście samorządów z subregionu konińskiego zainwestuje w ścieżki rowerowe. Powstanie też infrastruktura towarzysząca: oświetlenie z wykorzystaniem instalacji

OZE, ławki, wiaty czy stacje do naprawy rowerów.

Konin pójdzie o krok dalej. Wybuduje nie tylko drogi pieszo-rowerowe, ale będzie też kontynuować projekt „Zielone korytarze miejskie – klimatyczne przebudzenie w Koninie” oraz rozwinie niskoemisyjny transport w regionie m.in. poprzez zakup wodnorodowych autobusów i budowę zajezdni autobusowej. Zainwestuje też we wspomniane mikroinstalacje OZE.

Energia społeczna

Fundusze europejskie zostaną też zainwestowane w projekty społeczne. Fundacja im. Doktora Piotra Janaszka „Podaj Dalej” wyremontuje w Wąsoszach (gmina Ślesin) 12 mieszkań treningowych i wspomaganych dla osób wymagających najwyższego poziomu wsparcia. Mieszkania będą indywidualne, a asystenci zapewnią niezbędne wsparcie.

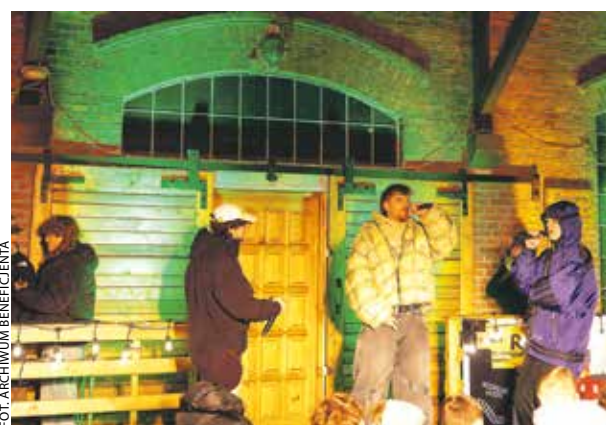
Ponadto powiat koniński zainwestuje w edukację. W Zespole Szkół Ekonomiczno-Usługowych w Żychlinie (gmina Stare Miasto) zostanie wybudowane Centrum Dydaktyczno-Praktyczne Mechaniki Pojazdów Samochodowych. W nowej placówce prowadzona będzie praktyczna nauka zawodu dla uczniów w zawodzie kierownika-mechanik. W obiekcie powstaną m.in. warsztat diagnostyki i napraw pojazdów wraz z magazynem wyposażonym w nowoczesne, specjalistyczne urządzenia. MARK

Kreatywna i otwarta ROKO_stacja

W historii starego dworca w Rokietnicy rozpoczął się nowy rozdział.

To typowy ceglany budynek, w którym niegdyś mieściła się poczekalnia dla podróżnych. Gdy przebudowano stację PKP (powstał m.in. nowoczesny węzeł przesiadkowy dzięki funduszom z UE), to perony przesunięto o kilkaset metrów dalej i stary dworzec opustoszał. Władze lokalne postanowiły wynająć przestrzeń od PKP i otworzyć ROKO_stację – wszechstronne centrum aktywności społecznych.

Inicjatywa zrodziła się podczas prac nad przekształceniem Ośrodka Pomocy Społecznej w Centrum Usług Społecznych w Rokietnicy. Z prowadzonych wówczas diagnoz wynikało, że gmina jest stosunkowo młoda pod względem populacji mieszkańców, z dużym udziałem osób w wieku produkcyjnym. Istniała zatem potrzeba stworzenia miejsca, gdzie młodzi mogliby realizować swoje pasje, a starsi mieszkańcy spotykać się. Po-



Podczas otwarcia obiektu nie zabrakło koncertów muzycznych.

stanowiono wykorzystać potencjał historycznego budynku dotychczasowego dworca i stworzyć ROKO_stację.

Skąd taka nazwa? Forma „ROKO” zaczerpnięta została z wpisów w mediach społecznościowych prowadzonych przez grupy mieszkańców, którzy właśnie w taki sposób zwykli określać gminę Rokietnica.

ROKO_stację otwarto na początku lutego. Znajduje się

na parterze dawnego dworca kolejowego. Remont przestrzeni odbywał się pod nadzorem konserwatora zabytków. Wnętrza są nowoczesne i sprzyjają kreatywności. Główna sala to przestrzeń na zajęcia artystyczne i wystawy. Obecnie można tu zobaczyć np. stroje kolejarskie, stare bilety, tablice, rozkłady jazdy z prywatnej kolekcji jednego z mieszkańców. Ciekawostką jest to, że wystawa zlokalizo-

wana jest dokładnie w miejscu, w którym kiedyś znajdowała się poczekalnia z drewnianymi ławkami i kasą biletową.

ROKO_stacja oferuje także miejsce na indywidualne spotkania z psychologiem, pedagogiem czy doradcą zawodowym. Organizowane są tu warsztaty dla młodzieży i rodzin, a także zajęcia z fizjoterapii. W dużej sali odbywają się kolejno pokazy filmowe, próby teatralne i lekcje tańca. Młodzi wzięli już udział w zajęciach artystycznych – z grafiki czy fotografii oraz warsztatach teatralnych i tanecznych (modern jazz). Niedługo rozpoczną się także zajęcia dla seniorów i osób z niepełnosprawnościami, a także aktywnych zawodowo mieszkańców.

Część środków na remont i adaptację pomieszczeń pozyskano ze środków UE w ramach projektu „Rozwój Wielkopolskiej Sieci Centrów Usług Społecznych”, finansowanego z programu regionalnego. MARK

Przeczytaj o liderach



Łączą ludzi i dbają o to, by każdy miał głos. Bez ich działań wiele lokalnych inicjatyw mogłoby nigdy nie powstać. O organizacjach społeczeństwa obywatelskiego można przeczytać w najnowszym wydaniu e-magazynu „Nasz Region”.

Fundusze Europejskie dla Wielkopolski aktywnie wspierają organizacje pozarządowe. O ich roli w budowaniu odporności społecznej oraz zaangażowaniu obywateli w działalność non-profit rozmawiamy z Adrianą Porowską, ministrami

ds. społeczeństwa obywatelskiego.

W poszukiwaniu liderów odwiedziliśmy Stowarzyszenie Centrum PISOP. Członkowie organizacji pomagają podmiotom trzeciego sektora budować silne i zintegrowane lokalnie społeczności. O tym, co ich motywuje do działania można dowiedzieć się z reportażu „Lider nie działa sam”.

Nowy numer e-magazynu „Nasz Region” jest dostępny na stronie internetowej funduszeue.wielkopolskie.pl oraz na portalach lokalnych. MARK

Cyfrowa Szkoła wkracza w świat VR

W Wielkopolsce otwarto pięć unikatowych w skali kraju pracowni 3D.

Nowe pracownie powstały w ośrodkach doskonalenia nauczycieli w Poznaniu i Kaliszu oraz w centrach doskonalenia nauczycieli w Pile, Lesznie i Koninie. Wyposażono je w najnowocześniejsze urządzenia technologiczne. Umożliwiają one realizowanie podstawy programowej w sposób angażujący uczniów, wykorzystując innowacyjne rozwiązania.

W pracowniach znalazły się m.in.: gogle VR, drukarki i skanery 3D, komputery wspierające rozszerzoną rzeczywistość, kamery 360 stopni, aparaty fotograficzne i laptopy. Korzystać z nich będą nauczyciele i uczniowie.

Pracownie 3D połączą naukę, technologię i kreatywność. Co więcej, uczniowie będą mogli stać się również twórcami. Przy wykorzystaniu



FOT. ARCHIWUM BENEFICJENTA

Podczas otwarcia pracowni 3D można było skorzystać z nowego sprzętu.

drukarek i skanerów 3D zacząć projektować, prototypować i testować swoje pomysły, ucząc się przy tym zasad inżynierii, matematyki czy programowania. To zapewni młodym ludziom praktyczne przygotowanie do wyzwań rynku pracy, gdzie kreatywność, umiejętność rozwiązywania problemów i technologiczna biegłość są obecnie na wagę złota.

To pionierskie podejście do edukacji, w którym myślenie

obrazami staje się tak bardzo istotne.

– Pozwala zobaczyć uczniom to, co dotąd było dostępne tylko w podręcznikach. Biologia stanie się wirtualną podróżą po ludzkim

ciele, historia zyska nowy wymiar dzięki możliwości przeniesienia się do dawnych epok, a matematyka pozwoli uczniom lepiej zrozumieć przestrzenne bryły – mówią autorzy projektu z Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Poznaniu.

Pracownie 3D są częścią większego projektu „Cyfrowa Szkoła Wielkopolsk@2030”, zainicjowanego przez samorząd województwa, który od kilkunastu lat zmienia rzeczywistość edukacyjną regionu. Przedsięwzięcie koncentruje się na rozwoju kompetencji cyfrowych nauczycieli i uczniów oraz wyposażeniu szkół w nowoczesny sprzęt. Wartość dofinansowania z UE w tym projekcie, strategicznym dla programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski, wynosi ponad 112 mln zł. MARK

Wygraj konkurs!

FOT. KOMISJA EUROPEJSKA



Do 20 maja trwa przyjmowanie zgłoszeń w konkursie „REGIOSTARS 2025”, organizowanym przez Komisję Europejską.

Zrealizowałeś projekt z funduszy UE, który miał lokalny pozytywny wpływ? Czy coś nowego zostało opracowane? Czy przyniósł on twojemu regionowi dalszy rozwój ekonomiczny, społeczny lub środowiskowy? Czy wyniki nadal są widoczne i można je wdrożyć w całej Europie?

Jeśli odpowiedź brzmi „tak”, zgłoś do 20 maja swój udział w konkursie „REGIOSTARS 2025”. Projekty rywalizują w pięciu kategoriach: Konkurencyjna i inteligentna Europa, Zielona Europa, Połączona Europa, Europa społeczna i integracyjna i Europa bliżej obywateli.

Jury oceni wnioski projektowe, a następnie wybierze zwycięzców w każdej kategorii. Ponadto publiczność wybierze własnego laureata w głosowaniu online. Zwycięzcy zostaną ogłoszeni podczas październikowej ceremonii REGIOSTARS.

Wystarczy zarejestrować się na stronie ec.europa.eu oraz przesłać aplikację. MARK

Dotacje na działania lokalne

Na jakie działania można pozyskać środki unijne w ramach małych inicjatyw lokalnych? O tym można było dowiedzieć się podczas spotkań informacyjnych odbywających się na przełomie lutego i marca w Lesznie, Kaliszu, Poznaniu, Pile i Koninie. Ich gospodarzem był wicemarszałek Krzysztof Grabowski.

Aby być jeszcze bliżej mieszkańców, program Fundusze Europejskie dla Wielkopolski poszerzono o nowy instrument terytorialny – Rozwój Lokalny Kierowany przez Społeczność (RLKS). Mówiąc najogólniej: jego celem jest zrównoważony rozwój regionu i redukcja dysproporcji w różnych obszarach życia społeczno-gospodarczego.

Zadania z tego zakresu realizują lokalne grupy działania (LGD), które są rodzajem oddolnego partnerstwa terytorialnego. Zrzeszają przedstawicieli lokalnych organizacji sektora publicznego, prywatnego i pozarządowego oraz mieszkańców działających na rzecz swoich społeczności.

Z instrumentu RLKS do wydania w regionie jest ponad 128 mln euro. Pieniądze pochodzą z trzech źródeł: 78,4 mln euro z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW), prawie 30 mln z Europejskiego Fun-



FOT. ARCHIWUM DPR UMWW

Spotkania (na zdjęciu w UMWW w Poznaniu) odbyły się w pięciu miastach – stolicach subregionów.

dszu Społecznego Plus (EFS Plus) i 20 mln euro z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego (EFRR).

Dwa ostatnie są częścią programu Fundusze Europejskie dla Wielkopolski. To zasadnicza zmiana dla potencjalnych beneficjentów ubiegających się o pomoc za pośrednictwem lokalnych grup działania. Więcej funduszy (rolny, rozwoju regionalnego i społeczny) oznacza szerszy wybór inicjatyw, na które można pozyskać środki.

Jak ta pomoc jest realizowana w praktyce? Na terenie województwa działa 30 LGD. Jesienią ogłoszono pierwsze konkursy z części zasilanej pieniędzmi z EFRR i EFS

Plus. Rozpisała je zdecydowana większość lokalnych grup działania. Przykład? 24 LGD zorganizowały konkursy na projekty z obszaru turystyki, kultury i odnowy wsi. To przełożyło się na 136 wniosków, które są obecnie oceniane. Już w kwietniu część LGD zacznie przyjmować wnioski w drugiej turze konkursów z tego typu działania. Do podziału będzie wtedy około 25 mln zł.

Szeroki katalog unijnej pomocy oferowany jest na działania społeczne. Eurofundusze wspierają pracowników i pracodawców oraz projekty z obszaru „uczenie się przez całe życie”. To również edukacja na różnych poziomach: od przedszkolnej, szkolnej, zawodowej,

po wyspecjalizowane obszary edukacji włączającej i poradni psychologiczno-pedagogicznych. Ważne są usługi społeczne i szeroko rozumiana aktywizacja społeczna.

Znaczna część unijnych pieniędzy została już rozdyskrebowana. Lokalne grupy działania ogłosiły blisko 70 naborów (część z nich jeszcze trwa). Większość wniosków jest jeszcze ocenianych, wkrótce doczekamy się pierwszych beneficjentów. Każdy, kto ma pomysł na rozwój swojej miejscowości, powinien śledzić nabory wniosków organizowane przez LGD. Szczegóły można znaleźć na stronach internetowych poszczególnych grup. MARK

Fundusze europejskie na skróty

► **Konsultacje:** Komisja Europejska przygotowuje kolejny długoterminowy budżet UE, który będzie obowiązywał od 2028 r. Komisja chce opracować prostszy, bardziej skoncentrowany i bardziej reaktywny budżet, odzwierciedlający priorytety strategiczne UE. W związku z tym, w celu zebrania opinii zainteresowanych stron na temat sposobów optymalnego wykorzystania budżetu UE, Komisja rozpoczyna siedem konsultacji publicznych, które potrwać do 7 maja. Obejmą one różne obszary polityki, w tym (tak ważną dla nas) politykę spójności. Każdy Europejczyk może się wypowiedzieć. Wystarczy wypełnić kwestionariusz online na stronie ec.europa.eu. Zachęcamy!

► **Gniezno:** ponad 140 metrów kw. dodatkowej powierzchni na zajęcia, warsztaty i wspólne spędzanie czasu zyskali najstarsi mieszkańcy miasta. Mowa o przebudowanym „Gnieźnieńskim domu seniora”. Jego uczestnikom zapewniono dostęp do różnorodnych aktywności, takich jak: zajęcia z dietetykiem, zajęcia ruchowo-muzyczne, konsultacje z prawnikiem, warsztaty fotograficzne, joga, zajęcia plastyczne, elementy samoobrony czy aquareobik. Usługi społeczne zostały wsparte półmilionowym dofinansowaniem z UE.



► **Leszno:** rusza przebudowa Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego przy Zespole Szkół Technicznych w Lesznie. Zakres prac obejmuje termomodernizację, rozbudowę obiektu o dodatkowy moduł sal branżowych, modernizację sieci i przyłączy, zagospodarowanie terenu przyległego, montaż odnawialnych źródeł energii i przystosowanie obiektu do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Poza tym planowany jest zakup wyposażenia działów i pracowni CKZiU. Do gruntownie zmodernizowanego i wyposażonego obiektu młodzież ma wrócić za dwa lata. Inwestycja uzyskała wsparcie z funduszy unijnych. MARK

POLICZONE

FOT. MALWINA KORZENIEWSKA-MICHALAK



1/5 żeńskiego składu sejmiku, ale za to jaka ważna! Z przewodniczącą sejmiku, członkinią zarządu województwa, dwiema przewodniczącymi komisji i nową radną, która pozwoliła wyrównać rekord.

Tak się złożyło, że dopiero co obchodzono Dzień Kobiet, a wcześniej mieliśmy sesję sejmiku, na której nowa pani radna zastąpiła ustępującego pana radnego. Fakt ten spowodował, że wśród 39 członków sejmiku mamy obecnie 15 białogłów. Co stanowi wyrównanie dotychczasowego rekordu, jeśli chodzi o wskaźnik sfeminizowania tegoż gremium.

Taka sama liczba niewiast zasiadała już w sejmikowych ławach w początkowych latach poprzedniej kadencji, jednak po śmierci Joanny Król-Trąbki wiosną 2022 roku zostało pań radnych tylko 14. Tyle samo było ich dotąd, po ostatnich wyborach,

a przed wspomnianą lutową rozsadą. Nadmienmy, że w przeszłości bywało z tym paryletem znacznie gorzej, bo na przykład na koniec II i IV sesji sejmiku mieliśmy w naszym sejmiku zaledwie 7 kobiet.

Warto zauważyć, że choć przedstawicielek piękniejszej płci jest wśród radnych niepełna 40 procent, to przy obsadzie najistotniejszych sejmikowych funkcji mamy pełne równouprawnienie. Na czele komisji stoi siedem pań i siedmiu panów, a w sejmikowym prezydium mamy wynik 2:2 (choć to tzw. remis ze wskazaniem, bo w najważniejszym fotelu przewodniczącego zasiada jednak radna...).

PODSŁUCHANE

Czy dyrektor lecznicy może sobie wybudować pomnik? W dodatku za samorządowe pieniądze i na terenie zarządzanej przez siebie placówki? Odpowiedzi na tego typu pytania szukali goście Szpitala Wojewódzkiego w Poznaniu, gdzie 25 lutego wmurowano kamień węgielny pod budowę Centrum Medycyny Ratunkowej oraz Wielkopolskiego Centrum Lecznictwa Ambulatoryjnego i Rehabilitacyjnego.

Głos podczas tej uroczystości zabrało kilku oficjeli m.in.: marszałek, dyrektor szpitala, wicewojewoda, radni województwa, arcybiskup, ale naj-

wiekszy uśmiech na twarzach zaproszonych gości wywołała opowieść Piotra Nowickiego, poprzedniego szefa placówki przy ulicy Lutyckiej.

– Jeden ze znajomych menedżerów szpitali powiedział mi kiedyś: „Obojętnie, co zrobisz i jak bardzo będziesz się starał, kierując lecznicą, nikt ci za to pomnika nie postawi” – mówił Piotr Nowicki. – A tutaj, w Poznaniu, może być inaczej. Prof. Dawid Murawa, nowy dyrektor marszałkowskiego szpitala, pilnując zakończenia budowy nowoczesnego SOR, ma właśnie szansę taki pomnik sobie... postawić. I to już niedługo.



Coś tu się buduje... Czyżby pomnik dyrektora Murawy?

MONITORUJEMY RADNYCH

Grzegorz Fiałkowski:

Szał online



FOT. ARCHIWUM PRYWATNE

- ▶ **Lubię to zdjęcie, bo...** praca w moim gospodarstwie sprawia mi przyjemność.
- ▶ **Najprzyjemniejszy moment w pracy radnego to...** możliwość realizowania planów i tego, czego oczekują ludzie, którzy mi zaufali.
- ▶ **A najgorsze w tej robocie jest...** rozczarowanie i niemoc.
- ▶ **Gdy jadę na sesję sejmiku, to...** zawsze myślę, żeby nie był to czas zmarnowany.
- ▶ **W sali sesyjnej najbardziej brakuje mi...** Niczego mi nie brakuje, zawsze dostosowuję się do sytuacji.
- ▶ **Gdyby komisje znów mogły obradować online...** dostałbym szału, najbardziej cenię sobie kontakt bezpośredni.
- ▶ **Możemy być dumni z Wielkopolski, ponieważ...** to uczciwy, zaradny i pracowity region Polski... No i wygraliśmy nasze powstanie.
- ▶ **Gdy słyszę „mała ojczyzna”, to...** myślę o ludziach, z którymi pracuję na co dzień dla dobra lokalnej społeczności.
- ▶ **Najdziwniejsze pytanie, jakie dotąd usłyszałem, to...** Usłyszałem w życiu tyle dziwnych pytań, że nie potrafię ich sklasyfikować, ale na każde starałem się logicznie odpowiedzieć.
- ▶ **Chciałbym wiedzieć...** kiedy ludzie przestaną dawać sobą manipulować i zaczną logicznie myśleć.
- ▶ **Nie chciałbym wiedzieć...** co myślą o mnie niektórzy, tym bardziej, że się mylą. :)
- ▶ **Chciałbym się spotkać z...** Keanu Reevesem.
- ▶ **Na bezludną wyspę zabrałbym...** żonę.
- ▶ **Jak urlop, to...** nieważne gdzie, byle odpocząć.
- ▶ **A jak praca, to...** jak zawsze z pełnym zaangażowaniem.
- ▶ **Marzy mi się...** realizacja moich ambitnych planów.
- ▶ **Boję się...** tylko Boga.
- ▶ **Cieszę się...** że jestem zdrowy i mam przy sobie kogoś, z kim naprawdę jest mi dobrze.

PODPATRZONE



FOT. IX ARCHIWUM

W lutym na emeryturę odszedł szef Departamentu Sportu i Turystyki UMWW Tomasz Wiktor. Dlaczego to fakt wart odnotowania? Bo był ostatnim dyrektorem marszałkowskiego departamentu, który trwał na swoim stanowisku nieprzerwanie od początku istnienia Samorządu Województwa Wielkopolskiego aż do teraz! Gdy jakiś czas temu przeglądaliśmy archiwalia, by podsumować ćwierć wieku funkcjonowania naszej regionalnej wspólnoty, doszliśmy do następującego wniosku – zmieniało się w tej urzędniczej strukturze wszystko: marszałkowie, członkowie zarządu, radni, nazwy departamentów itd. Nie zmieniało się tylko jedno: postać stojąca na czele komórki od sportu i turystyki. Wspomniana kwerenda nacechowana była też wpadaniem co jakiś czas na kolejne zdjęcie z udziałem Tomasza Wiktora. Nie mogliśmy więc sobie przy takiej okazji odmówić wykrzestania tych zasobów. Było „Pięćdziesiąt twarzy Greya”, my dziś proponujemy „Dziesięć twarzy Wiktora”...



MONITOR WIELKOPOLSKI – MAGAZYN SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku

al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62 67 030, fax 61 62 67 031

Rada Programowa: Krzysztof Grabowski (zastępca przewodniczącej), Tatiana Sokołowska (przewodnicząca), Tomasz Wojtiuk (sekretarz), Michał Zieliński

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62 67 036,

fax 61 62 67 031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Projekt graficzny: Zofia Komorowska **Skład:** Rafał Otocky



Grzegorz Fiałkowski

- ▶ ur. 17 lutego 1970 r., Koło
- ▶ własna działalność gospodarcza, produkcja soków i doradztwo dietetyczne
- ▶ wybrany z listy PiS, w okręgu nr 4
- ▶ 12.911 głosów